

Sygn. akt II C 258/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Eliza Kurkowska

Protokolant: Aleksandra Papis

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2018 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. W. i D. W.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie ewentualnie o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. obciąża powodów kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego i nieuiszczonymi kosztami sądowymi, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, ustalając, że powodowie przegrali proces w całości, pozostawiając szczegółowe rozliczenie kosztów referendarzowi sądowemu.

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 27 marca 2014 r. (data stempla pocztowego k. 59) K. W. i D. W. wnieśli o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od pozwanego (...) Bank (...) SA z siedzibą w W. kwoty 1 132 925 zł z tytułu szkody poniesionej w związku z zawarciem umowy o kredyt hipoteczny w CHF nr (...) w dniu 13 sierpnia 2008 r. oraz wydaniem bankowego tytułu egzekucyjnego z dnia 2 stycznia 2013 r. Ponadto wnieśli o ustalenie nieważności umowy z dnia 13 sierpnia 2008 r. nr (...) w całości. Jednocześnie powodowie domagali się zwolnienia od kosztów sądowych w całości lub w znacznej części i zasądzenia kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowiska powodowie wskazali, że w dniu 13 sierpnia 2008 r. zawarli z pozwanym umowę kredytu hipotecznego w CHF nr (...). Przedmiotem umowy kredytowej było udzielenie kredytu w walucie frank szwajcarski w kwocie 239 080 CHF do dnia 4 września 2025 r. Kredyt był przeznaczony na zakup nieruchomości położonej przy ul. (...) w W.. Za przygotowanie kredytu pozwany pobrał prowizję w wysokości 1% wartości kredytu, co zostało pobrane z kwoty udzielonego kredytu w CHF. Powodowie w celu zabezpieczenia kredytu ustanowili hipotekę na dwóch nieruchomościach, tj. w M. przy ul. (...) w wysokości 524 000 zł oraz w W. przy ul. (...) w wysokości 330 000 zł. Powodowie wskazali, że przedstawiciele pozwanego zawierający umowę kredytową nie wyjaśnili powodom istoty kredytu walutowego. Powodowie zarzucili, że w momencie zawierania umowy kredytowej nie mieli świadomości czym jest kredyt walutowy, jakie są konsekwencje zmiany kursu walutowego dla ich zobowiązania, ani tego, że wartość kredytu w przypadku zmian kursowych może przewyższać znacznie wartość nieruchomości. Ponadto nie uzyskali żadnej ustnej ani pisemnej informacji na temat ryzyka związanego z kredytem walutowym, w tym czym jest zmienne oprocentowanie i od czego zależy. Podnieśli, że nie proponowano im kredytu w walucie polskiej. Powodom okazano treść umowy kredytu dopiero w dniu jej podpisania. Zdaniem powodów, pracownicy udzielający kredytu przemilczeli istotne zagadnienia związane z zasadniczym ryzykiem kredytobiorcy oraz istotą zmienności

oprocentowania, zapewniając jedynie, iż kredyt indeksowany do kursu franka szwajcarskiego to bezpieczna i pewna inwestycja, która pozwoli na sfinansowanie celu kredytowego.

Zdaniem powodów, pośrednik kredytowy z (...) sp. z o.o., z którego usług powodowie korzystali przed podpisaniem umowy i który zaproponował powodom ofertę kredytu w pozwanym Banku uzyskał prowizję od pozwanego, co wskazywało na brak bezstronności w doborze czy oferowaniu powodom instrumentu finansowego.

Powodowie podnieśli, że umowa kredytowa zawiera zapisy dotyczące oprocentowania, które nie były ustalane indywidualnie z powodami i należą do katalogu klauzul niedozwolonych. Ponadto powodowie nigdy nie byli informowani o zmiennym oprocentowaniu kredytu, dokonywanym samowolnie przez pozwanego Bank i nie mieli tego świadomości. Podnieśli, że na dzień 29 października 2012 r. wpłacili pozwanemu kwotę 168 315,94 zł. Wskazali ponadto, że w związku z problemami osobistymi oraz ciężką sytuacją majątkową powodowie zaprzestali dokonywania spłat należnych rat. W związku z powyższym pozwany bank rozwiązał z powodami umowę kredytową, co doprowadziło do wydania bankowego tytułu egzekucyjnego w dniu 2 stycznia 2013 r. wystawionego na kwotę 200 385,68 CHF, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności w dniu 7 marca 2013 r. Następnie na podstawie tytułu wykonawczego, w związku z istnieniem hipoteki na dwóch nieruchomościach, pozwany Bank skierował wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego do Komorników sądowych, którzy podjęli czynności egzekucyjne zmierzające do zaspokojenia wierzytelności z obu nieruchomości.

Powodowie zaznaczyli, że wpłacili łącznie pozwanemu bankowi kwotę ok. 168.315,94 zł przez okres od października 2008 r. do października 2012 r. Pomimo spłat rat kredytowych zobowiązanie nadal wynosi 964.608,50 zł, odsetki związane z wystawieniem tytułu wykonawczego wynoszą ok. 9.000 zł miesięcznie.

Powodowie podnieśli, że nie mieli świadomości, że zmiana kursu waluty lub też oprocentowania kredytu może doprowadzić do znacznego zwiększenia należności głównej w postaci kapitału do spłaty, a także iż w pierwszej kolejności będzie zaspokajany bank w związku z ustaleniem kwot z tytułu odsetek. Przedstawiciele banku zapewniali powodów o stabilizacji franka szwajcarskiego i bezpieczeństwie przy zaciąganiu zobowiązania, jednocześnie kwestia związana z ryzykiem kursowym oraz możliwością arbitralnej zmiany oprocentowania przez bank została w sposób bezwzględny przemilczana. Zdaniem powodów zostali oni wprowadzeni w błąd co do istoty zobowiązania kredytowego poprzez świadome przemilczenie banku istotnych elementów ryzyka umowy. Podnieśli, że gdyby powodowie mieli świadomość, że zmiana kursu walutowego oraz możliwość arbitralnego ustalania oprocentowania może doprowadzić do zwiększenia wartości kredytu, a w konsekwencji niemożności spłaty rat i utraty nieruchomości, które zabezpieczały kredyt, powodowie nigdy nie zaciągnęliby takiego zobowiązania. Działania podejmowane przez pozwanego bank w celu dochodzenia swojego roszczenia spowodowały, że powódka utraciła zdrowie, w tym doszło u niej do poważnych problemów zdrowia psychicznego, co uniemożliwiło w efekcie podjęcie jakiegokolwiek pracy zarobkowej.

Jako podstawę prawną swego żądania powodowie podali art. 415 k.c. Podnieśli, że doszło do wyrządzenia szkody przez pozwanego bank, w związku z zawarciem nieważnej umowy kredytowej, z tytułu naruszenia fundamentalnych praw podmiotowych, w tym zasad współzycia społecznego, dobrych obyczajów handlowych i uczciwości. Zdaniem powodów, zawarcie nieważnej umowy spowodowało normalne następstwo szkody, w postaci istnienia zobowiązania. Wskazali, że działanie pozwanego banku polegało na z góry powziętym zamiarze zawarcia umowy kredytowej na nierównych zasadach, krzywdzącej powodów, dążącej wyłącznie do maksymalizacji zysków pozwanego banku, bez uwzględnienia zasad uczciwości obrotu oraz zasad współzycia społecznego. Umowa, zdaniem powodów, była sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, a działania pozwanego banku były subiektywnie bezprawne, zmierzające do pokrzywdzenia powodów poprzez przemilczenie istotnych ryzyk związanych z kredytem we franku, utwierdzanie powodów w przekonaniu, że zmiana oprocentowania i kursu walutowego nie stanowi ryzyka, braku świadomości powodów co do możliwości arbitralnej zmiany oprocentowania przez bank, nierównomiernego rozłożenia ryzyka pomiędzy stronami. Podstawę prawną żądania ustalenia nieważności umowy stanowił art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c. Domagając się ustalenia nieważności umowy uzasadnili to nadużyciem prawa podmiotowego przez bank, w tym naruszenie zasad współzycia społecznego, dobrych obyczajów handlowych, ustawy prawo bankowe, wprowadzania powodów w błąd przy zawieraniu stosunku prawnego. Bank poprzez promowanie,

zapewnianie o bezpieczeństwie i wprowadzenie w błąd przez przemilczenie istotnych ryzyk umowy, doprowadził do szkody majątkowej powodów polegającej na zawarciu umowy kredytowej. Powodowie wskazali, że kredyt zawierany w walucie obcej indeksowany lub denominowany do frank szwajcarskiego CHF, jest skomplikowanym, ryzykownym instrumentem finansowym. Bank przy zawieraniu umowy winien był stosować się do tzw. Rekomendacji S dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie. W niniejszej sprawie dopuszczono się wszelkich zaniechań i zaniedbań informacyjnych, co w efekcie doprowadziło do wprowadzenia konsumenta w błąd. Powodowie zarzucili także, że w umowie kredytowej znajdują się klauzule abuzywne związane z ustaleniem oprocentowania, które z mocy samego prawa są nieważne. Ponadto przy zawarciu umowy doszło do zaburzenia równowagi stron, bowiem to pozwany bank jest na silniejszej pozycji, mogąc kształtować sytuację finansową powodów. Zaburzenie równowagi polega na niesymetrycznym rozłożeniu ryzyka stosunku prawnego, gdzie cała odpowiedzialność i ryzyko spoczywa na nieświadomym kredytobiorcy. Powodowie wskazali, że odszkodowanie, którego się domagają obejmuje kwoty dotychczas wpłacone dobrowolnie do banku w wysokości 168 315,94 zł oraz pozostałą do spłaty kwotę 964 608,50 zł z tytułu postępowania egzekucyjnego na podstawie wystawionego bankowego tytułu egzekucyjnego z dnia 2 stycznia 2013 r. /k.2-15/.

Postanowieniem Referendarza sądowego w Sadzie Okręgowym w Warszawie z dnia 16 maja 2013 r., zmienionym w części postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie w dniu 9 czerwca 2014 r., powodowie K. W. i D. W. zostali zwolnieni od kosztów sądowych w części, tj. od opłaty od pozwu ponad kwotę 2.000 zł a wniosek w pozostałym zakresie został oddalony /k.90-91, k. 140-143/.

W odpowiedzi na pozew (...) Bank (...) SA w W. (dawniej (...) Bank (...) SA) wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych /k.220-246/.

Pozwany przyznał, że w dniu 13 sierpnia 2008 r. zawarł z powodami umowę kredytu hipotecznego denominowanego w walucie frank szwajcarski. Powodom udzielono kredytu w wysokości 239 080 CHF. Pozwany podniósł, że powodowie otrzymali precyzyjne i jasne informacje na temat ryzyka zmiennej stopy oprocentowania oraz ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej. Do umowy powodowie złożyli oświadczenia o poddaniu się egzekucji, z których wynikało jednoznacznie, że mając na uwadze kurs CHF z daty zawarcia umowy kredytu (ponad 2 zł za 1 CHF) - zobowiązanie powodów mogło wynieść nawet ok. 1 milion zł (478 160 CHF). Ponadto pozwany podniósł, że kredyt udzielony został na pisemny wniosek powodów, złożony na formularzu, który obowiązani byli wypełnić samodzielnie, tj. m.in. wpisać kwotę i okres kredytu, dokonać wyboru oprocentowania oraz rodzaju rat. Strony ustaliły, że za trzy pierwsze przewalutowania oraz za wcześniejszą spłatę kredytu po upływie 36 miesięcy od daty wypłaty kredytu Bank nie pobierze prowizji. Pozwany zakwestionował by oprocentowanie kredytu było ustalane przez bank samowolnie, wskazując że umowa kredytu odwoływała się w zakresie oprocentowania do czynników obiektywnych i mierzalnych (stopy referencyjnej w postaci LIBOR dla CHF oraz stałej marży banku), a przy tym niezależnych od banku w trakcie trwania umowy. Ponadto podkreślił, że powodowie mieli możliwość systematycznego monitorowania wysokości oprocentowania kredytu, o którym Bank informował powodów w miesięcznych wyciągach z Rachunku Bieżącej Obsługi Kredytu. Zaprzeczył, że powodowie nie uzyskali pisemnej informacji na temat ryzyka związanego z kredytem walutowym, w tym czym jest zmienne oprocentowanie i od czego zależy. Pozwany zaznaczył, że zmiana stopy referencyjnej i stopy zmiennej zostały szczegółowo określone w umowie kredytu. Podkreślił, że powodowie złożyli oświadczenie, iż znane oraz wyjaśnione jest im ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnęli zobowiązanie i są świadomi ponoszenia przez siebie tego ryzyka. Ponadto podpisali oświadczenie stanowiące załącznik do umowy, że poinformowani zostali przez bank o ryzyku związanym z oprocentowaniem kredytu mieszkaniowego zmienną stopą procentową oraz, że są świadomi ponoszenia tego ryzyka w przypadku zaciągnięcia kredytu oprocentowanego zmienną stopą procentową. Dodatkowo powodowie podpisali załącznik do wniosku kredytowego, w którym złożyli oświadczenie, że zapoznali się z przedstawionymi przez Bank warunkami udzielania kredytu zarówno w złotych, jak i w walucie CHF oraz symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych jak i CHF. Przeczy to zdaniem pozwanego twierdzeniom powodów odnośnie nieproponowania powodom kredytu w walucie polskiej. Jednocześnie przedstawione powodom symulacje potwierdzają, że powodowie mieli wyobrażenie co do tego, jak mogą zmieniać

się wysokości spłacanych rat kredytu w zależności od kursu CHF. Informacja o tym, że w przypadku spłaty kredytu wymagalne odsetki na rzecz Banku zaspokajane będą przed spłatą kapitału i kolejność regulowania należności banku została szczegółowo opisana w Regulaminie kredytowym stanowiącym integralną część umowy kredytu.

Pozwany podkreślił, że powodowie mieli doświadczenie przy zaciąganiu kredytów w walutach obcych przed zawarciem umowy kredytu z pozwanym i świadomie wybrali kredyt w walucie obcej. Powódka jest księgową z wyższym wykształceniem i wieloletnim, doświadczeniem zawodowym, w ramach swych obowiązków pracowniczych dokonywała rozliczeń zaliczek stałych i walutowych oraz płatności z kart kredytowych. Podkreślił, że celem kredytu było nabycie nieruchomości z rynku wtórnego, ale środki stanowiące przedmiot kredytu miały zostać przeznaczone również na refinansowanie kredytu hipotecznego w banku (...) S.A. zaciągniętego w CHF według zmiennej stopy oprocentowania, spłatę kredytu odnawialnego w banku (...) S.A, spłatę kredytu konsumpcyjnego w (...) Banku oraz koszty około kredytowe. Pozwany zaznaczył, że przed złożeniem wniosku kredytowego powodowie zaciągnęli w 2000 r. kredyt mieszkaniowy indeksowany do Euro w (...) Banku (...) S.A.

Pozwany wskazał, że kilka razy udzielał powodom kilkumiesięcznych karencji w spłacie kapitału kredytu i podejmował próby restrukturyzacji kredytu udzielonego powodom, lecz powodowie nie wywiązali się z żadnej składanej stronie pozwanej deklaracji. W dniu 16 listopada 2012 r. na skutek braku terminowego regulowania zobowiązań przez powodów Bank wypowiedział powodom umowę kredytu wzywając ich jednocześnie do spłaty całości zadłużenia w terminie 30 dni od doręczenia pism. Powodowie nie zgodzili się na złożoną następnie przez pozwanego propozycję przekazania bankowi środków ze sprzedaży jednej zabezpieczonych nieruchomości i rozłożenia pozostałego zadłużenia na mniejsze raty.

Pozwany zaprzeczył by przedmiotowa umowa była nieważna, zakwestionował to by umowa naruszała zasady współzycia społecznego. Powodowie zostali poinformowani o wszelkich ryzykach, jakie były związane z umową, co potwierdzili złożonymi przez siebie oświadczeniami.

Odnosząc się do twierdzeń powodów o abuzywności klauzul zawartych w umowie pozwany podniósł, że powodowie nie wskazali w pozwie, które to postanowienia umowy są ich zdaniem niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c. Zakwestionował abuzywność klauzul dotyczących oprocentowania kredytu i ryzyka kursowego związanego z jego zawarciem. Podkreślił, że postanowienia umowne odnoszące się do oprocentowania, jako dotyczące głównego świadczenia uchylają się spod kontroli przewidzianej w w/w artykule. Jednocześnie nie można uznać, że postanowienia umowy odnoszące się do oprocentowania są niejednoznaczne. Wskazał, że podane w pozwie postanowienia umowy kredytu nie naruszają dobrych obyczajów i w żaden sposób nie naruszają interesów powodów w rozumieniu art., 385¹ § 1 k.c. bank bowiem lojalnie informował powodów o tym, że jeśli wzrośnie kurs franka szwajcarskiego, tym samym wzrośnie wysokość spłacanych rat kredytu. Jednocześnie w umowie precyzyjnie i czytelnie opisano procedurę obliczania wysokości kredytu oraz klarownie przedstawiono warunki, w jakich odbywać będzie się zmiana oprocentowania. Nie może być mowy zatem o jakimkolwiek odchyleniu tych uregulowań od zasady uczciwego wyważania praw i obowiązków w łączącym strony stosunku prawnym.

Pozwany zarzucił, iż powodowie nie udowodnili przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej banku. Pozwany wskazał, że Bank podejmując działania w niniejszej sprawie działał na podstawie przysługujących mu uprawnień określonych w treści stosunku prawnego łączącego strony. Powodowie nie podnosili zarzutu, że Bank działał niezgodnie z treścią umowy kredytu, nie zdecydowali się na przypisanie bankowi odpowiedzialności kontraktowej. Nie sposób przypisać pozwanemu znamion bezprawności – spełnił on bowiem wszystkie przewidziane przez prawo obowiązki informacyjne wobec powodów, a nawet wyszedł poza ustawowe wymogi zapoznając powodów z symulacjami wysokości płaconych rat, które uwzględniały duże wahania kursu sprzedaży franka szwajcarskiego. Z tych względów niezasadny jest też zarzut, jakoby powodowie mieli zostać wprowadzeni w błąd przez bank w zakresie zaciągnięcia kredytu we frankach szwajcarskich.

Pozwany podniósł również, że powodowie nie wykazali istnienia szkody. Zakwestionował też przedstawione przez powodów wyliczenie szkody, która stanowiła sumę kwoty wpłaconej przez powodów do banku tytułem częściowej

spląty kredytu oraz kwoty, jaką byli dłużni stronie pozwanej, obecnie egzekwowaną w postępowaniach egzekucyjnych. Wskazał, że wpłacona przez powodów kwota stanowiła częściowe wykonanie zobowiązania ciążącego na nich z tytułu umowy kredytowej, na podstawie której uzyskali korzyść w postaci uzyskania środków w wysokości 239.080 CHF na nabycie lokalu, splatę innych zobowiązań oraz na cele konsumpcyjne. Nie sposób zatem mówić o szkodzie powodów. Podniósł, że powodowie domagają się kwoty 964 608,50 zł, na którą opieka bankowy tytuł egzekucyjny wstawiony przez pozwanego przeciwko powodom, mimo że postępowanie egzekucyjne nie zostało zakończone, a wskazana kwota nadal nie została wyegzekwowana od powodów. Zdaniem pozwanego, brak jest również wykazania przez powodów istnienia adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zawinionym działaniem a wystąpieniem szkody. Pozwany podniósł, że powodowie przez cały czas trwania umowy kredytu powoływali się na utratę pracy przez powódkę oraz chorobę córki. Przyczyną szkody powodów są więc czynniki niezależne od pozwanego. Jednocześnie koszty kredytu wzrosły w związku z ogólnoswiatowym kryzysem kredytowym, który nastąpił pod koniec 2008 r., kiedy to wycena franka szwajcarskiego zaczęła osiągać rekordowe poziomy. Pozwany podkreślił, że nie ponosi odpowiedzialności za niezależny od niego wzrost kursu franka szwajcarskiego, który przyczynił się do wzrostu kwoty kredytu przeliczonej na złotówki. Jednocześnie nie mogą obciążać banku okoliczności osobiste, które nie pozwalają powodom na splatę ciążących na nich zobowiązań wobec strony pozwanej.

Pozwany podniósł również, że powodowie nie wskazali, które przepisy ustawy prawo bankowe rzekomo narusza umowa kredytowa. Podkreślił, że klauzula waloryzacyjna zawarta w umowie kredytowej nie miała cech instrumentu inwestycyjnego. Wskazał także, że szereg zaleceń rekomendacji S było spełnione w momencie zawarcia umowy kredytu. Pozwany nie podzielił stanowiska strony powodowej jakoby kredyt walutowy był skomplikowanym, ryzykownym instrumentem finansowym, w którym w istocie kredytobiorca jest stroną tzw. kontraktu terminowego typu forward. Dyrektywy MiFID do pojęcia opcji czy kredytu terminowego nie zalicza kredytu.

Jednocześnie pozwany podniósł, że powodowie nie wykazali, że posiadają interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu zawartej z pozwanym Bankiem. Podniósł, że wskazana w pozwie okoliczność, że ponieśli oni rzekomo szkodę w związku z zawarciem umowy kredytu nie przesądza jeszcze o tym, że przysługuje im roszczenie o ustalenie jej nieważności /k.220-245/.

W piśmie z dnia 12 marca 2015 r. (data stempla pocztowego k. 594) powodowie zaprzeczyli, aby powódka posiadała wykształcenie wyższe, wskazując że informacja ta została błędnie wpisana przez pracownika firmy (...). Nieuprawnione jest też zdaniem powodów twierdzenie, że powódka wykonywała zawód związany z zagadnieniami ekonomicznymi, a co za tym idzie miała świadomość ryzyka kursowego oraz konsekwencji związanych ze zmienną stopą procentową. Wskazali, że powodowie nie mieli przedstawionej rzetelnej symulacji rat kredytu we franku szwajcarskim, przedstawiono im symulacje odnoszące się do kursu CHF w okresie styczeń – czerwiec 2008, kiedy kurs CHF był stabilny. Ponadto powodów zapewniano, że kurs CHF może wzrosnąć jedynie o 0,40 zł, a także że gdyby ryzyko kursowe było większe bank nie udzielałby kredytów w walucie obcej. Zarzucili, że udzielenie kredytu nie byłoby możliwe bez podpisania oświadczenia o poddaniu się egzekucji, gdzie drobnym drukiem wskazano, że odpowiedzialność kredytobiorców może sięgać niemal 480.000 CHF. Podnieśli, że szereg zapisów umowy nie było ustalanych z powodami, lecz wynikało ze wzorca, a powodowie nie mogli wcześniej zapoznać się z umową kredytową. Na pierwszej wizycie w banku podpisali umowę bez możliwości rzetelnego i świadomego zapoznania się z jej zapisami. Podnieśli, że przeciętny kredytobiorca nie posiada wiedzy na temat oprocentowania, stóp referencyjnych i stóp zmiennych, których to elementów Bank nie tłumaczył kredytobiorcom. Powodowie podnieśli, że w momencie zawarcia umowy nie mieli świadomości czym jest kredyty walutowy, jakie są jego konsekwencji dla ich zobowiązania w sytuacji zmiany kursu walutowego, ani tego iż wartość kredytu w przypadku zmian kursowych może przewyższać znacznie wartość nieruchomości. Stwierdzili, że okoliczności zawarcia umowy budzą wątpliwości co do zgodności umowy z dobrymi obyczajami, gdyż powodowie nie byli informowani o ryzyku walutowym w sposób należyty, a umowa odwołuje się w wielu punktach do waluty CHF w dodatku do kursu tej waluty ustalonej według cen przedstawionych w tabeli kursów pozwanego banku. Bank dokonywał przeliczenia złotych wpłacanych przez powodów na walutę CHF według swojego kursu, który był wyższy niż rynkowy kurs kupna tej waluty. Powodowie podali, że otrzymali określoną kwotę kredytu w złotówkach, a następnie zwracali ten kredyt płacąc złotówki, jednak bank przeliczał

te raty wg własnego z góry narzuconego kursu. Powodowie wskazali też, które klauzule zawarte w umowie są abuzywne. Według powodów są to: pkt II.2.2.3. pkt II.2.4.4, pkt II.2.4.6 i pkt II 7.3. Klauzule te zakładają bowiem możliwość dowolnego regulowania opłat i marży prowizji przez Bank. Możliwość wypowiedzenia umowy przez powodów jest tylko iluzoryczna. Ponadto pozwany zastrzegając sobie prawo możliwości przewalutowania kredytu zapewnił sobie instrument, którym mógł ograniczyć swoją ewentualną stratę. Kredytobiorcy już takiej możliwości nie mieli. Powodowie wskazali, że ich szkoda wywołana została nieważną umową kredytową, w związku z naruszeniem wskazanych w pozwie zasad współżycia społecznego przy zawieraniu umowy. Wskazali też, że powództwo o zapłatę jest konsekwencją stwierdzenia nieważności umowy, co nie stanowi odrębnego badania w powództwie o ustalenie / k. 573-585/.

W piśmie z dnia 16 kwietnia 2015 r. (data stempla pocztowego k. 630) (...) Bank (...) S.A. podkreślił, że powódka, wniosek kredytowy, w którym znalazła się informacja o jej wykształceniu, potwierdziła składając pod wnioskiem własnoręczny podpis, a ponadto składając wniosek oświadczyła pisemnie, że informacje w nim zawarte są zgodne z prawdą i rzetelne. Niezależnie od posiadanego przez powódkę wykształcenia, posiadana przez nią wiedza z racji wykonywanego przez nią zawodu księgowej i wieloletnie doświadczenie zawodowe pozwalały jej lepiej zrozumieć zobowiązanie, które zaciągała. Ponadto wcześniejsze zobowiązania wobec innych banków, zaciągnięte w walucie obcej zapewne przybliżyły powodom uwarunkowania i specyfikę kredytów opiewających na waluty obce. Pozwany podkreślił ponadto, że nie może obciążać strony pozwanej fakt, że powodowie nie zwracali uwagi na sposób, w jaki zaciągnięte zobowiązanie będzie spłacane. Zaprzeczył również, że powodowie zapewniani byli przez pracowników Banku, o możliwym wzroście kursu CHF jedynie o 0,40 zł, wskazując że żaden z przedstawicieli banku nie jest uprawniony do przedstawiania klientom podobnych deklaracji. Wskazał, że kredyty denominowane w walutach obcych stanowiły rozwiązanie wyjątkowo korzystne dla kredytobiorców z uwagi na preferencyjne marże i oprocentowanie w porównaniu do kredytów złotówkowych, dlatego też kredytobiorcy świadomie wybierali kredyty mieszkaniowe we frankach szwajcarskich. Jednocześnie pozwany zakwestionował, że oświadczenia powodów o poddaniu się egzekucji napisane zostały drobnym drukiem, wskazując że wielkość czcionki, którą napisana jest kwota do jakiej egzekucji poddali się powodowie, nie różni się od wielkości czcionki pozostałej części umowy /k. 618-628/.

W piśmie z dnia 13 lipca 2016 r. /k.825-848/, sprecyzowanym w dniu 7 lutego 2017 r. /k.1297-1307/, strona powodowa rozszerzyła powództwo, zgłaszając roszczenia ewentualne o zasądzenie na rzecz strony powodowej od pozwanego:

- kwoty 24 873,81 zł (pierwotne żądanie 12 343 zł) nienależnie pobranej wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty z tytułu zwrotu kwoty jaką pozwany uzyskał w związku ze sprzedażą waluty CHF, wynikłą z jednostronnego ustalenia przez pozwanego ceny sprzedaży według własnego kursu, tj. z tytułu tzw. spreadu, którą to kwotę strona powodowa wpłaciła w okresie od dnia uiszczenia pierwszej raty kredytu przeliczanej według kursu z tabeli kursowej banku do dnia wejścia w życie nowelizacji ustawy – Prawo bankowe z dnia 29 lipca 2011 r., tj. do dnia 26 sierpnia 2011 r.;

- kwoty 2 032,52 zł (pierwotne żądanie 1974 zł) nienależnie pobranej z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia jej pobrania do dnia zapłaty;

- kwoty 3 803,93 zł (pierwotne żądanie 4 805,50 zł), stanowiącej równowartość 1% kwoty kredytu (przeliczonego po kursie CHF NBP z dnia zawarcia umowy – 1 CHF = 2,01 PLN), pobranej z tytułu podwyższonej marży za okres od wpisania hipoteki do dnia faktycznego zaprzestania pobierania podwyższonej marży.

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że kwot tych dochodzą z uwagi na fakt, że regulacje umowy na podstawie których strona powodowa została obciążona tymi należnościami są abuzywne /k. 825-848, k. 1297-1298/.

Pozwany w piśmie z dnia 16 sierpnia 2016 r. (data stempla pocztowego k. 1111) wniósł o oddalenie powództwa w całości, także w rozszerzonej części. Pozwany podniósł, że powodowie mogli spłacać raty kredytu bezpośrednio w CHF od momentu zawarcia umowy kredytu, dzięki czemu uniknęliby naliczania spreadu walutowego. Dobrowolna rezygnacja spłaty kredytu w walucie obcej i zapewnienie na rachunku bankowym odpowiedniej kwoty złotych wyklucza też uznanie, że powodowie działali pod wpływem przymusu. Pozwany zaprzeczył, że postanowienia

umowy kredytu dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego miały charakter niedozwolonych postanowień umownych. Wskazał, że postanowienia te były jednoznaczne i czytelne dla konsumentów. Określały zarówno wartość brakującego wkładu własnego, jak i całkowity koszt ochrony ubezpieczeniowej na okres 5 lat, a także mechanizm jej odnawiania. Podobnie podniósł, że postanowienia umowy kredytu dotyczące podwyższonej marży nie były sprzeczne z dobrymi obyczajami, ani nie naruszały w sposób rażący interesów powodów. Umowa uzależniała obniżenie marży od poinformowania banku o prawomocnym wpisie do hipoteki. Nie był to obowiązek nadmierny, mieścił się w ustawowym obowiązku należytej staranności oraz współdziałania stron stosunku umownego. Postanowienia umowne w tym zakresie spełniały funkcję dyscyplinującą w stosunku do kredytobiorców, którzy w przeciwnym wypadku nie mieliby żadnego interesu w dostarczeniu do banku tych dokumentów. Pozwany zaznaczył przy tym, że powodowie nie udowodnili wysokości ewentualnych roszczeń. Podkreślił też, że kredyt udzielony powodom przez Bank na podstawie przedmiotowej umowy kredytu był kredytem denominowanym, nie indeksowanym. Element waloryzacji, na który powołują się powodowie, w ogóle nie występuje w tego rodzaju umowie. Umowa kredytu objęta jest też definicją obrotu wartościami dewizowymi w kraju. Pozwany zakwestionował też możliwość zasądzenia odsetek ustawowych od żądanych przez powodów roszczeń z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego do dnia pobrania przez bank opłaty z tego tytułu oraz od kwoty uzyskanej ze sprzedaży waluty CHF do dnia wniesienia pisma zgłaszającego to roszczenie. Jednocześnie pozwany zgłosił zarzut przedawnienia w stosunku do odsetek ustawowych żądanych przez powodów w odniesieniu do roszczenia o zapłatę z tytułu niskiego wkładu własnego za okres od dnia 13 lipca 2013 r. ze względu na upływ 3 letniego terminu /k. 994-1022/.

Na rozprawie w dniu 17 stycznia 2017 r. strona powodowa złożyła pismo zawierające dalszą modyfikację powództwa wnosząc dodatkowo o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego. Przewodnicząca zwróciła pismo stronie powodowej /k. 1277/. Powodowie ponownie złożyli pismo w/w opłacając je. Zarządzeniem z dnia 19 stycznia 2017 r. pismo powodów z dnia 16 stycznia 2017 r. zawierające modyfikację powództwa (żądanie pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności) zostało wyłączone do odrębnego rozpoznania i zostało zarejestrowane pod sygn. akt II C 64/17 /k.1286/. Postępowanie to jest w toku.

Na rozprawie w dniu 17 stycznia 2017 r. pełnomocnik powodów podniósł, że umowa kredytu jest nieważna, gdyż narusza zasadę walutowości, a także narusza art. 69 ust. 1 i art. 75 prawa bankowego oraz regulamin ze względu na zaniechanie przez pozwanego wezwania powodów do zapłaty i powiązanie wypowiedzenia z wezwaniem do zapłaty, co jest działaniem nieprawidłowym /k. 1278/.

W piśmie z dnia 20 marca 2017 r. /k.1967/ pozwany zakwestionował wyliczenia przedstawione w piśmie powodów z dnia 7 lutego 2017 r., w tym m.in. sumę kwot zapłaconych przez powodów tytułem wykonania umowy kredytu /k.1361-1369/.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 25 czerwca 2008 r. małżonkowie K. W. i D. W., jako kupujący, zawarli z M. S., jako sprzedającym, umowę przedwstępną sprzedaży lokalu nr (...) w budynku przy ul. (...) o powierzchni 44,88 m² z przynależnym udziałem w nieruchomości wspólnej, za kwotę 330 000 zł, z czego kwota 5 000 zł tytułem zadatku została wpłacona gotówką przez kupujących, a reszta ceny miała zostać wpłacona przez kupujących z kredytu płatnego przez bank przelewem na rachunek bankowy wskazany przez sprzedającego w terminie 5 dni roboczych po podpisaniu umowy ostatecznej, nie później jednak niż do 15 sierpnia 2008 r. Umowa ostateczna miała zostać zawarta w terminie do 15 sierpnia 2008 r. W razie niewykonania umowy przez kupującego sprzedający był uprawniony do zatrzymania zadatku w kwocie 5000 zł (umowa przedwstępna sprzedaży k.340-342).

Mieszkanie to małżonkowie K. i D. W. chcieli zakupić dla córki K. A. B. i jej dzieci (zeznania świadka A. B. 00:11:22-00:49:41 k. 821-823). Sami zamieszkiwali w lokalu mieszkaniowym w M. przy ul. (...) zakupionym na kredyt (okoliczność bezsporna, przydział lokalu k. 343-344).

Powodowie nie posiadali środków na zakup mieszkania bez konieczności zaciągania kredytu, nie posiadali oszczędności. Zdecydowali, że wezmą kredyt na zakup lokalu, nie mieli środków na wpłatę wkładu własnego (zeznania świadka A. B. 00:11:22-00:49:41 k. 821-823, przesłuchanie D. W. 01:20:24-01:54:16 k. 1281-1282/ transkrypcja k. 1980-1985).

Kwestią kredytu zajmowała się głównie K. W. i jej córka. Powodowie w celu zaciągnięcia kredytu udali się na spotkanie do firmy (...) sp. z o.o., zajmującą się pośrednictwem i doradztwem w udzielaniu kredytów. Podczas spotkania powodom towarzyszyła córka K. A. B. (zeznania świadka A. B. 00:11:22-00:49:41 k. 821-823, przesłuchanie D. W. 01:20:24-01:54:16 k. 1281-1282/ transkrypcja k. 1980-1985, przesłuchanie K. W. 00:41:16 – 01:25:50 k. 1996-1998, 00:04:17 – 00:28:05 k. 2044-2046).

Spółkę reprezentował doradca (...), który po rozmowie z powodami zainteresowanymi uzyskaniem kredytu w wysokości 330 000 zł, przedstawił im oferty kredytów na tą kwotę z kilku banków. Wniosek powodów o udzielenie kredytu w kwocie 330 000 zł plus pokrycie opłat notarialnych doradca z firmy (...) wysłał do trzech banków. Na udzielenie kredytu zgodziły się dwa banki (...) SA, przy czym (...) Bank zgodził się udzielić kredytu w kwocie 280 000 zł, zaś (...) Bank (...) SA wyraził zgodę na finansowanie zakupu nieruchomości jaką planowali powodowie, tj. 330 000 zł plus opłaty notarialne, pod warunkiem, że powodowie spłacą wszystkie pozostałe zadłużenia, których łączna suma 140 000 zł dodana została do kwoty 330 000 zł (przesłuchanie D. W. 01:20:24-01:54:16 k. 1281-1282/ transkrypcja k. 1980-1985, zeznania świadka A. B. 00:11:22-00:49:41 k. 821-823).

Powodowie przystali na warunki D. Banku, gdyż zależało im na zrealizowaniu podpisanej umowy przedwstępnej. Zdecydowali się na kredyt denominowany w walucie frank szwajcarski, ze względu na niższe raty kredytu (przesłuchanie D. W. 01:20:24-01:54:16 k. 1281-1282/ transkrypcja k. 1980-1985 oraz 00:10:04-00:36:11 k. 1995-1996). W chwili składania wniosku o udzielenie kredytu (...) Bank (...) SA oferował różne kredyty hipoteczne, tj. zarówno złotówkowe jak i w walutach obcych np. CHF i USD (zeznania świadka A. P. 00:21:21 – 01:25:43 k. 1144-1146/transkrypcja k.1263-1272v). Podczas spotkania doradca firmy (...) pokazał powodom tabelę kursową/ wykres z wcześniejszych lat, wskazując jak kształtował się w ostatnich latach kurs franka szwajcarskiego. Doradca informował, że kredyt we frankach to jeden z najkorzystniejszych kredytów, z uwagi na niższą ratę w porównaniu do kredytów złotówkowych, wskazywał że wiele osób już korzystało z tego kredytu. Informował, że kredyt zostanie wypłacony w złotówkach przeliczonych po kursie franka szwajcarskiego (przesłuchanie D. W. 01:20:24-01:54:16 k. 1281-1282/ transkrypcja k. 1980-1985 oraz 00:10:04-00:36:11 k. 1995-1996, przesłuchanie K. W. 00:41:16-01:25:50 k. 1996-1998 oraz 00:04:17 – 00:28:05 k. 2044-2046).

W dniu 26 czerwca 2008 r. K. W. i D. W. złożyli do (...) Banku (...) SA (obecna nazwa (...) Bank (...) SA), za pośrednictwem M. P. – doradcy finansowego firmy (...), wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym w kwocie 470.000 zł (w tym 330 000 zł na zakup lokalu mieszkaniowego przy ul. (...) w W. na rynku wtórnym, 120 000 zł koszty transakcji i 20 000 zł koszty dodatkowe), przy czym walutą kredytu miał być frank szwajcarski. Wskazano, że wypłata kredytu ma nastąpić jednorazowo, okres kredytowania ma wynosić 17 lat, oprocentowanie ma być zmienne, a raty równe. Powodowie nie deklarowali żadnych środków własnych na finansowanie zakupu nieruchomości.

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu powodowie zaproponowali: hipotekę na nieruchomości kredytowanej, cesję praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych, a jako przejściowe (do momentu ustanowienia hipoteki): ubezpieczenie kredytu. Powodowie we wniosku kredytowym deklarowali dochód netto na poziomie (...) zł netto, w tym (...) zł stanowił dochód głównego kredytobiorcy – K. W., (...) zł stanowił dochód D. W.. Do pobieranych wynagrodzeń powodowie doliczyli (...) zł z najmu mieszkania finansowego kredytem. Wskazali, że ich zobowiązania w dniu złożenia wniosku wynoszą (...) zł (w tym (...) zł kredyt mieszkaniowy, (...) zł inne kredyty/pożyczki, (...) zł inne zobowiązania wobec banków)

We wniosku wskazano, że K. W. od 1995 r. jest księgową zatrudnioną na umowę o pracę, posiada wyższe wykształcenie. W odniesieniu do D. W. wskazano, że ma wykształcenie średnie, z zawodu jest technikiem lotnictwa, zatrudniony jest

na umowę o pracę. W załączonym do wniosku kredytowego zaświadczeniu o wysokości zarobków K. W. wskazano, że jej miesięczne wynagrodzenie za okres od czerwca 2007 r. do maja 2008 r. z tytułu umowy o pracę wyniosło(...)- (...) zł brutto i było powiększane o miesięczne premie uznaniowe. W kwietniu 2008 r. ponadto uzyskała premię w kwocie (...)zł. D. W. w zaświadczeniu o wysokości zarobków załączonym do wniosku kredytowego wskazał, że od 2007 r. jest zatrudniony na stanowisku pracownika magazynowego, a uzyskane przez niego wynagrodzenie wynosi ok. (...) zł brutto.

Kredytobiorcy we wniosku zawarli oświadczenie, że prawdziwość informacji podanych we wniosku potwierdzają własnoręcznym podpisem i oświadczają, że wszystkie informacje zawarte we wniosku i załączonych dokumentach są rzetelne i zgodne z prawdą, a składanie nieprawdziwych informacji może spowodować pociągnięcie ich do odpowiedzialności karnej (wniosek kredytowy z 26 czerwca 2008 r. k. 329-332, zaświadczenia o wysokości zarobków k. 338, 339).

Składając wniosek kredytowy K. W. i D. W. podpisali (każdy osobno) załącznik do wniosku kredytowego, w którym złożyli oświadczenie, że „po zapoznaniu się z przedstawionymi przez Bank: (a) warunkami udzielania kredytu mieszkaniowego, zarówno w złotych jak i w walucie CHF, (b) symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych jak i w w/w walucie obcej, jestem świadomy (-a) ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem w/w kredytu w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej przeze mnie raty kredytu w okresie kredytowania i decyduję się na zaciągnięcie kredytu wymienionego w pkt a) w walucie CHF” (oświadczenia powodów – załącznik do wniosku kredytowego k. 334,336).

Zarówno K. W. jak i D. W. złożyli także osobne oświadczenia, stanowiące załącznik do wniosku kredytowego, w których oświadczyli, że zostali poinformowani przez bank o ryzyku związanym z oprocentowaniem kredytu mieszkaniowego, zmienną stopą procentową oraz, że są świadomi ponoszenia tego ryzyka w przypadku zaciągnięcia w/w kredytu oprocentowanego zmienną stopą procentową (oświadczenia powodów – załącznik do wniosku kredytowego k. 335, 337).

Wniosek kredytowy złożony został na formularzu, wypełniony został częściowo przez pracownika (...) (w obecności powodów), a częściowo przez powodów (wniosek kredytowy z 26 czerwca 2008 r. k. 329-332, zeznania świadka A. B. 00:11:22-00:49:41 k. 821-823).

W dniu 21 lipca 2008 r. R. Ż. przestawił powodom symulację raty kredytu odnoszącą się do kursu CHF oraz do złotych. W tej dacie dokonał też ustalenia zdolności kredytowej powodów, uzyskując wynik pozytywny. Badanie zdolności kredytowej odbywało się przy założeniu wyższego oprocentowania (właściwego dla kredytów złotówkowych, tj. wg stawki WIBOR) oraz po podwyższeniu kapitału o wskaźniki określone w Rekomendacji S. Co oznacza, że badano zdolność kredytową do obsługi kredytu złotówkowego, przy założeniu podwyższonej kwoty kredytu o 20% (okoliczność bezsporna – przyznana w replice na odpowiedź na pozew k. 573-585, symulacja raty kredytu k. 1072, k. 1221-1222, określenie zdolności kredytowej k. 1223). Maksymalny okres na jaki zawierano umowę kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) Bank (...) SA był ograniczony wiekiem kredytobiorcy, który w chwili spłaty mógł mieć maksymalnie 70 lat. K. W. i D. W. posiadali zdolność kredytową do zaciągnięcia w (...) Bank (...) SA kredytu złotówkowego w kwocie 564 000 zł. W chwili składania wniosku K. W. miała ukończone 53 lata, stąd zdolność kredytową badano na okres 17 lat (zeznania świadka M. B. (1) 00:37:39 – 01:20:24 – k. 1280-1281/ transkrypcja k. 1973-1980, symulacja raty kredytu k. 1072, k. 1221-1222, określenie zdolności kredytowej k. 1223).

Powodowie przed złożeniem wniosku kredytowego mieli doświadczenie w zaciąganiu zobowiązań kredytowych. Przed złożeniem wniosku kredytowego w pozwanym banku (...) m.in. w dniu 11 sierpnia 2000 r. zaciągnęli w (...) Banku (...) S.A. kredyt hipoteczny indeksowany do Euro, który oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej. Powodowie zaciągnęli ten kredyt w walucie obcej z uwagi na niższe raty niż w przypadku kredytu złotówkowego. Pracownik banku wyjaśnił powodów zasady działania kredytów w walucie obcej. Kwota kredytu również została wypłacona powodom w złotych i była spłacana w złotych (dane wynikające z aktu notarialnego z dnia 24

października 2000 r., Rep. A nr (...) k. 370-372, raporty kredytowe powodów (...) S.A. k. 466-564, przesłuchanie K. W. 00:14:12 – 00:23:03 k. 2045-2046).

Składając w 2008 r. wniosek kredytowy K. W. i D. W. byli stroną umowy o kredyt hipoteczny wyrażony w CHF, zawartej z bankiem (...) S.A. w dniu 5 stycznia 2006 r., który to kredyt został wypłacony w złotych i był spłacany w złotych. Był to kredyt, który służył do spłacenia wcześniejszego kredytu zaciągniętego w Euro. Powodowie zdecydowali się na zmianę kredytu z Euro na CHF z uwagi na niższe raty. Na dzień złożenia wniosku kredytowego w (...) Bank (...) SA do spłaty pozostawała kwota 70 000 zł.

Powódka posiadała także zobowiązania w banku (...) z tytułu dwóch kredytów konsumpcyjnych, wysokość zadłużenia na dzień złożenia wniosku kredytowego w (...) Bank (...) SA wynosiła 28 200 zł, a także zobowiązanie w (...) SA z tytułu kredytu odnawialnego, wysokość zadłużenia na dzień złożenia wniosku kredytowego wynosiła 18 000 zł. Powód na dzień złożenia wniosku kredytowego w (...) Bank (...) SA posiadał zobowiązanie w wysokości 5 000 zł wobec banku (...) z tytułu kredytu odnawialnego (informacja o zobowiązaniach powodów względem banków k. 356-357, k. 358-359, zaświadczenie z M. Bank z 6 sierpnia 2008 r. o wysokości zadłużenia kredytowego k. 374, przesłuchanie D. W. 01:20:24-01:54:16 k. 1281-1282/ transkrypcja k. 1980-1985, przesłuchanie K. W. 00:41:16 – 01:25:50 k. 1996-1998, 00:04:17 – 00:28:05 k. 2044-2046).

K. W. jako księgowa rozliczała delegacje zagraniczne, dokonywała rozliczeń w walutach obcych po kursie z banku z dnia dokonania rozliczenia (przesłuchanie D. W. 01:20:24-01:54:16 k. 1281-1282/ transkrypcja k. 1980-1985, przesłuchanie K. W. 00:41:16 – 01:25:50 k. 1996-1998, 00:04:17 – 00:28:05 k. 2044-2046).

W dniu 13 sierpnia 2008 r. K. W. i D. W. zawarli z (...) Bank (...) SA w W. (obecna nazwa (...) Bank (...) SA) umowę (...) o numerze (...).

Ze strony pozwanego przy podpisywaniu umowy był obecny R. Ż. /agent współpracujący z pozwanym/, który przedstawił powodom umowę podpisaną przez dwóch przedstawicieli banku: A. S. i A. K.. Powodowie cieszyli się, że dostali kredyt w banku, zależało im na zakupie mieszkania (zeznania świadka R. Ż. 00:37:49 – 01:11:55 k. 732-733 / transkrypcja k. 759V – 765, przesłuchanie D. W. 01:20:24-01:54:16 k. 1281-1282/ transkrypcja k. 1980-1985). Przed podpisaniem umowy powodowie ją przeczytali, powodowie nie dopytywali pracowników Banku o wytłumaczenie poszczególnych regulacji zawartych w umowie (przesłuchanie K. W. 00:41:16 – 01:25:50 k. 1996-1998, 00:04:17 – 00:28:05 k. 2044-2046). Powodowie nie pytali pracownika D. Banku ani wcześniej pośrednika z E. w jaki sposób bank ustala kurs waluty dla kredytu. Powodom zależało na szybkim uzyskaniu kredytu. Nie konsultowali zapisów umowy z prawnikiem. Przy podpisaniu umowy powodowie spędzili około godziny, nie towarzyszyła im wówczas córka powódki A. B. (przesłuchanie D. W. 01:20:24-01:54:16 k. 1281-1282/ transkrypcja k. 1980-1985, zeznania świadka A. B. 00:11:22-00:49:41 k. 821-823). Podczas podpisania umowy pracownik (...) Bank (...) SA pytał powódkę, czy ma świadomość, że kurs franka szwajcarskiego może się zmienić, na co powódka odpowiedziała twierdząco. Pracownik banku informował także, że Bank ustalając kurs walut obcych według których ustalana jest rata kredytu korzysta ze swoich tabel (przesłuchanie K. W. 00:41:16 – 01:25:50 k. 1996-1998, 00:04:17 – 00:28:05 k. 2044-2046).

Na mocy ww. umowy bank udzielił K. W. i D. W. kredytu na finansowanie zakupu lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. (...), spłatę zobowiązań finansowych (refinansowanie) kredytobiorców z tytułu zaciągniętego kredytu w innym banku oraz na cele konsumpcyjne (pkt I. 40). Kwota kredytu wynosiła 239 080 CHF (pkt I.25 i 26) i miała zostać spłacona do 4 września 2025 r. (pkt 27). Wypłata kredytu nastąpić miała jednorazowo do dnia 13 listopada 2008 r. poprzez:

- a) przekazanie środków na rachunek bankowy sprzedawcy z tytułu należności związanych z realizacją celu kredytu;
- b) przelanie środków tytułem refinansowania zadłużenia kredytobiorcy z tytułu zaciągniętego kredytu w Banku (...) SA., (...) Banku S.A.;
- c) uznaniu rachunku kredytobiorców K. W. i D. W. umowy kredytu w (...) S.A. (pkt I.29).

Kredyt oprocentowano według zmiennej stopy procentowej. Stopa zmienna na dzień sporządzenia umowy kredytu wynosiła 4,95%, na co składała się stopa referencyjna w postaci LIBOR dla CHF3M ustalona na dzień sporządzenia umowy kredytu w wysokości 2,75 % powiększona o marżę podstawową banku (pkt I.30 a i b). Wskazano, że marża podstawowa dla stopy zmiennej i stałej wynosi 1 punkt procentowy (pkt I.30 c), przy czym do chwili spełnienia warunków i upływu terminów określonych w punkcie II.1.5. umowy (do czasu przedłożenia odpisu z księgi wieczystej potwierdzającej dokonanie na rzecz Banku prawidłowych i prawomocnych wpisów na pierwszym miejscu wszystkich hipotek) marża podstawowa powiększana jest o 1,2 punktu procentowego (pkt I.30 d). Zmiana marży podstawowej z oznaczonej w punkcie I. 30 d umowy na oznaczoną w punkcie I.30 c umowy następuje od pierwszego dnia roboczego, następującego po dacie wymagalności raty przypadającej za okres, w trakcie którego kredytobiorca przedłożył odpisy z ksiąg wieczystych potwierdzające dokonanie na rzecz banku prawidłowych i prawomocnych wpisów na pierwszym miejscu wszystkich hipotek, do których ustanowienia zobowiązuje umowa kredytu – o ile zostały dostarczone nie później niż na 7 dni roboczych przez datą wymagalności raty. W przeciwnym razie wskazana zmiana marży podstawowej następuje od pierwszego dnia roboczego, następującego po dacie wymagalności kolejnej raty (pkt II.1.1.5). Data wymagalności to czwarty dzień każdego miesiąca kalendarzowego, a w przypadku gdy ten dzień nie jest dniem roboczym – najbliższy dzień roboczy następujący po tym dniu (pkt 31 umowy).

W umowie ustalono także, że Kredytobiorca zobowiązany jest do zapłaty prowizji oraz opłat przewidzianych warunkami kredytu, opisanymi w Regulaminie Kredytowym, natomiast ich każdorazowo obowiązująca wartość lub wysokość procentowa podawane są przez Bank w Tabeli Prowizji i Opłat obowiązujących aktualnie w banku (pkt I.32). W związku z udzieleniem kredytu kredytobiorca był zobowiązany do zapłaty jednorazowej prowizji przygotowawczej w wysokości 2% kwoty kredytu oraz opłat przewidzianych warunkami kredytu.

W myśl pkt I. 46 Umowy strony zgodnie ustaliły, że prawne zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu stanowi: a) hipoteka kaucyjna łączna umowna na nieruchomości w M. przy ul. (...) oraz w W. przy ul. (...) do kwoty 358 620 CHF na zabezpieczenie roszczeń banku wynikających z umowy kredytu o zwrot kredytu, zapłatę odsetek oraz prowizji, opłat i kosztów; b) cesja praw z polisy ubezpieczenia wszystkich nieruchomości obciążonych hipoteką od ognia i zdarzeń losowych; c) poddanie się przez kredytobiorców egzekucji roszczeń wynikających z umowy kredytu do wysokości wskazanej przez bank, na podstawie art. 96-98 prawa bankowego; d) pełnomocnictwo do rachunku bieżącego K. W. i D. W..

Zgodnie z pkt I. 47 umowy strony postanowiły, że kredyt objęty będzie ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego i ubezpieczeniem nieruchomości obciążonych hipoteką. Kwota brakującego minimalnego wkładu własnego podlegającego ubezpieczeniu wynosiła 25.840,58 w walucie kredytu. Koszt ubezpieczenia brakującego minimalnego wkładu własnego na okres 5 lat wynosił 981,94 w walucie kredytu. Opłata za ubezpieczenie pakietowe nieruchomości obciążonych hipoteką wynosiła 0 punktu procentowego w skali roku.

W myśl pkt. II. 1.1.4 umowy, Bank informuje kredytobiorcę o wysokości aktualnego oprocentowania w miesięcznych wyciągach z Rachunku Bieżącej Obsługi Kredytu.

W pkt II.1.7.1. umowy określono szczegółowo, w jakich warunkach może dojść do zmiany stopy referencyjnej i stopy zmiennej. Wskazano, że stopa referencyjna stanowi 3-miesięczną stawkę stopy referencyjnej w postaci LIBOR dla kredytów w CHF oraz, że stopa referencyjna i stopa zmienna będą zmieniane przez bank w pierwszym dniu okresu zmiennego oprocentowania. Wysokość tej stopy obliczona będzie jako suma 3- miesięcznej stawki stopy referencyjnej z wtorku lub czwartku poprzedzającego datę zmiany oprocentowania – w zależności, który z tych dni następuje bezpośrednio przez datą zmiany i marży banku.

Zgodnie z pkt. II. 2.2.1 umowy kredytobiorca w każdym czasie mógł złożyć wniosek o zmianę waluty kredytu na walutę, w której Bank oferuje danego rodzaju kredyty. Zgodnie z pkt II.2.2.3. w aneksie do umowy kredytu strony ustala wysokość oprocentowania dla kwoty kredytu, przeliczonej na nowo wybraną walutę. Przeliczenie kwoty kredytu oraz należnego oprocentowania kredytu, prowizji, kosztów i opłat na nowo wybraną walutę następuje w dniu zmiany

umowy kredytu, według kursu właściwego dla danego rodzaju transakcji (sprzedaży albo zakupu przez bank waluty obcej), obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów.

W pkt II.2.3.1 umowy opisano sposób spłaty kredytu. Wskazano, że spłata kredytu wraz z oprocentowaniem i innymi należnościami banku powstałymi w związku z zawarciem umowy kredytu następuje poprzez obciążenie w dacie wymagalności, rachunku bieżącego kwotą raty i innych należności oraz poprzez przelew tych środków na rachunek bieżącej obsługi kredytu. W przypadku kredytu walutowego należności banku, wyrażone w walucie kredytu, bank pobiera poprzez obciążanie rachunku bieżącego kwotą w złotych, stanowiącą ich równowartość. Równowartość kwoty w złotych ustala się według kursu sprzedaży waluty obcej, obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów, na dwa dni robocze przed datą wymagalności każdej należności banku. Za zgodą banku kredytobiorca może dokonywać spłat raty kredytu walutowego także w inny sposób, w tym w szczególności dokonać spłaty w walucie kredytu lub innej walucie obcej. W pkt II. 2.3.2. ustalono, że każdą spłatę bank zalicza na przysługujące mu należności w kolejności określonej w punkcie 6.3. Regulaminu kredytowego, tj. według kolejności a) koszty sądowe i egzekucyjne; b) odsetki ustawowe należne bankowi; c) koszty, do których zwrotu przez kredytobiorcę bank jest uprawniony na podstawie regulaminu produktowego i innych warunków kredytu d) prowizje i opłaty; e) oprocentowanie kredytu liczone według stopy karnej; f) pozostałe oprocentowanie kredytu; g) wykorzystana część kredytu (spłata kapitału).

W umowie wskazano też, że wcześniejsza spłata kredytu walutowego winna zostać dokonana w złotych, wówczas wpłacona kwota zostanie przeliczona na walutę kredytu przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty kredytu obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów, w dacie spłaty. Za zgodą banku wcześniejsza spłata kredytu walutowego może zostać dokonana w walucie kredytu lub innej walucie obcej – w takim wypadku wpłacona kwota zostanie przeliczona na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na walutę kredytu po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów obowiązujących w banku w dacie spłaty na podstawie tabeli kursów (pkt II. 2.4.4 umowy). Za wcześniejszą spłatę kredytu w całości lub w części zgodnie z warunkami kredytu bank pobierze prowizję rekompensacyjną na zasadach określonych w pkt. 4.2 Regulaminu produktowego. Prowizja ta nie jest pobierana od kredytu konsumenckiego (pkt II. 2.4.6 umowy).

W pkt. II 7.3 umowy wskazano, że w sprawach nieuregulowanych umową mają zastosowanie postanowienia regulaminu kredytowego oraz regulaminu produktowego, a kredytobiorca potwierdza niniejszym otrzymanie obu tych regulaminów.

K. W. i D. W. oświadczyli, że są świadomi dodatkowego ryzyka, jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie CHF jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej udzielony został kredyt, ulegnie zwiększeniu (pkt II.6.1 umowy). Ponadto oświadczyli, że są świadomi dodatkowego ryzyka, jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu oprocentowanego zmienną stopą oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany stopy referencyjnej lub stopy bazowej, kwota naliczanego oprocentowania kredytu ulegnie zwiększeniu (pkt II. 6.2 umowy) (umowa kredytowa k. 47-57, k. 279-289 regulamin kredytowy dla konsumentów (...) Bank (...) SA k. 294-309, regulamin produktowy k. 310-316).

W pkt 1 załącznika nr 1 do umowy kredytu nr (...) określającym pozostałe indywidualne warunki kredytu wskazano, że data wypłaty w przypadku kredytu wypłacanego jednorazowo planowana jest na dzień 30 sierpnia 2008 r. W pkt 5 ust. 1 i 2 tego załącznika ustalono, że bank nie pobierze prowizji za trzy pierwsze przewalutowania oraz za wcześniejszą spłatę kredytu po upływie 36 miesięcy od daty jego wypłaty (pozostałe indywidualne warunki kredytu - załącznik nr 1 do umowy k. 290).

Integralną część umowy kredytu z dnia 13 sierpnia 2008 r. stanowiły podpisane przez K. W. i D. W. (każdego z osobna) oświadczenia o poddaniu się egzekucji, w których każdy z powodów oświadczył, że w związku z udzieleniem kredytu przez (...) Bank (...) SA w W. poddaje się egzekucji, która może być wszczęta na podstawie zaopatrzonego w klauzulę wykonalności bankowego tytułu egzekucyjnego, wystawionego zgodnie z art. 96-98 ustawy prawo bankowe przez Bank, w zakresie roszczeń tego banku wynikających bezpośrednio z w/w umowy kredytu do kwoty łącznie 478 160

CHF. Termin, do którego bank może wystąpić o nadanie bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności upływa z dniem 4 września 2026 r. Jednocześnie powodowie wyrazili zgodę na wystawienie przez bank bankowego tytułu egzekucyjnego w walucie polskiej, po przeliczeniu sumy zobowiązań kredytobiorcy wobec banku wyrażonych w walucie obcej według kursu sprzedaży waluty kredytu obowiązującej w banku na podstawie tabeli kursów z dnia wymagalności należności banku albo z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego (oświadczenia powodów o poddaniu się egzekucji – załącznik nr 2 do umowy kredytu k. 292, 293).

K. W. i D. W. podpisali też (każdy osobno) oświadczenia, że wyrażają zgodę na prowadzenie działań regresowych przez (...) S.A w przypadku wypłacenia (...) Bank (...) SA odszkodowania z tytułu ubezpieczenia spłaty udzielonego kredytu, zobowiązując się jednocześnie w ciągu 7 dni od otrzymania wezwania do zapłaty, do zwrotu kwoty równej wypłaconemu odszkodowaniu z powodu zaprzestania spłaty kredytu wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wypłaty odszkodowania do dnia, w którym nastąpiło zaspokojenie w całości roszczeń regresowych (...) SA wraz z innymi kosztami regresu. Oświadczyli, że wiedzą i zgadzają się na to, że po wypłacie odszkodowania (...) SA może wdrożyć wobec nich i prowadzić postępowanie regresowe. Kredytobiorcy oświadczyli również, że wyrażają zgodę na objęcie nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie udzielonego kredytu ochroną ubezpieczeniową przez (...) SA od skutków zdarzeń losowych i dokonanie przez bank na rzecz (...) SA przelewu praw podmiotowych z umowy ubezpieczenia w/w nieruchomości od ognia i innych żywiołów w przypadku wypłaty przez (...) SA – zawartej z innym ubezpieczycielem niż (...) SA odszkodowania z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu (oświadczenia powodów – załącznik nr 6a do umowy kredytu k. 317-318, k. 319-320).

Powodowie udzielili bankowi nieodwołanego pełnomocnictwa do pobierania środków pieniężnych ze wskazanego na pełnomocnictwie rachunku bankowego na spłatę zobowiązań kredytobiorcy wobec banku powstałych na podstawie lub w związku z zawartą umową (załącznik nr 7 do umowy – pełnomocnictwo k. 321).

Powodowie podpisali też (każdy osobno) oświadczenie dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu, w którym wyrazili zgodę na prowadzenie działań regresowych przez (...) SA w przypadku wypłacenia (...) Bank (...) SA odszkodowania z tytułu ubezpieczenia spłaty udzielonego im kredytu mieszkaniowego i zobowiązali się do zwrotu kwoty równej wypłaconemu odszkodowaniu z powodu zaprzestania spłaty kredytu wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wypłaty odszkodowania do dnia, w którym nastąpiło zaspokojenie w całości roszczeń regresowych (...) SA, zaspokojenia roszczeń (...) SA oraz zwrotu poniesionych przez (...) SA kosztów regresu, zobowiązali się dokonać najdalej w ciągu 7 dni kalendarzowych od otrzymania wezwania do zapłaty (oświadczenia powodów dot. ubezpieczenia niskiego wkładu – załącznik nr 9a do umowy kredytu k. 322, 323).

Powodowie po podpisaniu umowy otrzymali egzemplarz umowy kredytowej wraz z załącznikami. Po otrzymaniu tych dokumentów powodowie w domu nie analizowali zapisów umowy (przesłuchanie D. W. 01:20:24-01:54:16 k. 1281-1282/ transkrypcja k. 1980-1985 oraz 00:10:04-00:36:11 k. 1995-1996, przesłuchanie K. W. 00:41:16-01:25:50 k. 1996-1998).

Uzyskany przez powodów kredyt został wydatkowany m.in. na zakup w dniu 13 sierpnia 2008 r. nieruchomości lokalowej przy ul. (...) w W., które zostało przeznaczone dla córki powódki A. B. i jej dzieci. Na konto sprzedającego bank przelał kwotę 325 000 zł (umowa sprzedaży lokalu z dnia 13 sierpnia 2008 r., rep. A nr (...) k. 378-382). Pozostała kwota kredytu została przeznaczona na spłatę wskazanych we wniosku kredytowym zobowiązań powodów w innych bankach (zezwolenie Banku (...) S.A na wykreślenie hipoteki w związku z całkowitą spłatą kredytu przez powodów z dnia 1 września 2008 r. k. 376).

W dniu 22 stycznia 2009 r. (...) Bank (...) SA w W. oraz K. W. i D. W. zawarli Aneks nr (...) do umowy kredytowej nr (...) z dnia 13 sierpnia 2008 r., w którym na wniosek kredytobiorców powrócono do pierwotnego terminu spłaty kredytu, tj. do dnia 4 września 2025 r. (aneks nr (...) k.58).

W dniu 16 lutego 2009 r. powodowie przedłożyli pozwanemu odpisy ksiąg wieczystych dla nieruchomości przy ul. (...) w W. oraz przy ul. (...) w M. z prawomocnymi wpisami hipoteki na rzecz (...) Bank (...) SA. Wpisu hipoteki na nieruchomości w W. dokonano w dniu 16 stycznia 2009 r. (odpisy ksiąg wieczystych nieruchomości wraz z datą

wpływu do banku k. 1081-1086, 1087-1096, k. 1225-1241). (...) Bank (...) SA, zgodnie z postanowieniem umowy kredytu pkt II.1.1.5, w dniu 5 marca 2009 r. dokonał zmiany marży z podwyższonej na podstawową (okoliczności bezsporne – dane zawarte w piśmie pozwanego z 19 sierpnia 2016 r. k. 994 i 1022). Celem podwyższenia marży do chwili ustanowienia hipoteki na rzecz banku było wykupienie na ten okres przez bank ubezpieczenia pomostowego na wypadek braku spłaty kredytu hipotecznego (zeznania świadka A. P. 00:21:21 – 01:25:43 k. 1144-1146/transkrypcja k.1263-1272v, zeznania świadka M. B. (1) 00:37:39 – 01:20:24 – k. 1280-1281/ transkrypcja k. 1973-1980).

W dniu 11 września 2008 r. (...) SA wystawił polisę potwierdzającą objęcie ochroną ubezpieczeniową na podstawie Generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów mieszkaniowych zawartej w dniu 14 lipca 2004 r. pomiędzy (...) SA a (...) Bank (...) SA w okresie 1 sierpnia 2008 r. - 31 lipca 2013 r., ustalając składkę łączną ubezpieczenia 223 kredytów na kwotę 319.475,43 zł (polisa k. 1068, k. 1219, zeznania świadka A. P. 00:21:21 – 01:25:43 k. 1144-1146/transkrypcja k.1263-1272v). Składka ta została wpłacona przez (...) Bank (...) SA. w dniu 15 września 2008 r. na rzecz (...) SA m.in. w celu objęcia ochroną ubezpieczeniową umowy kredytu (potwierdzenie przelewu składki ubezpieczeniowej k. 1070).

Bank od chwili udzielania kredytów walutowych akceptował płatności rat bezpośrednio w walucie kredytu i nie zwracał kredytobiorcom kwot wpłaconych w walucie obcej, udzielał też zgody na spłatę rat bezpośrednio w walucie kredytu. Zmiana waluty płatności raty nie wymagała zawarcia aneksu do umowy kredytu. Bank nie pobierał żadnej prowizji za umożliwianie dokonania spłat bezpośrednio w walucie obcej i nie dokonywał przewalutowania wpłaconych raty w walucie obcej. Klienci mogli wpłacać raty w walucie kredytu na konto obsługujące spłatę kredytu zarówno dla złotych jak i dla waluty obcej. Raty wpłacone bezpośrednio w walucie kredytu czekały na koncie do daty zapadalności raty i wówczas były pobierane z konta (zeznania świadka A. P. 00:21:21 – 01:25:43 k. 1144-1146/transkrypcja k.1263-1272v, zeznania świadka J. U. 00:19:31 – 00:37:39 – k. 1279/ transkrypcja k. 1970-1973).

Jeśli klient wpłacił ratę kredytu w złotych to bank przeliczał złotówki na walutę obcą (CHF) według kursu sprzedaży z tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych obowiązującym na dwa dni robocze przed datą wymagalności każdej należności banku. Tabele dostępne były na stronach internetowych banku i w oddziałach banku (zeznania świadka A. P. 00:21:21 – 01:25:43 k. 1144-1146/ transkrypcja k.1263-1272v, przesłuchanie D. W. 01:20:24-01:54:16 k. 1281-1282/ transkrypcja k. 1980-1985, przesłuchanie K. W. 00:41:16 – 01:25:50 k. 1996-1998, 00:04:17 – 00:28:05 k. 2044-2046).

(...) Bank (...) SA ustalał w 2008 r. i późniejszym czasie tabele kursowe dla kredytów waloryzowanych walutą obcą każdego dnia zwykle przed godziną 9:00 na podstawie kursów międzybankowych, średnich notowań z rynku międzybankowego prezentowanych w serwisach internetowych R. i B. oraz dodaniu do średnich kursów ustalonego przez zarząd banku spreadu walutowego. Tabela w ciągu dnia nie ulegała zmianie. Kursy walut były takie same w przypadku tabeli kursów walut obowiązującej w banku jak i w tabeli kursów walut dla kredytów mieszkaniowych. Przy ustalaniu kursu w tabeli, poza spreadem, nie jest brany pod uwagę jakikolwiek inny element, którego wartość byłaby zależna tylko i wyłącznie od pozwanego. Dokonując transakcji walutowych z klientami, związanymi z uruchomieniem i spłatą kredytu waloryzowanego walutą obcą, bank dokonuje równoległych transakcji na rynku międzybankowym (zeznania świadka J. U. 00:19:31 – 00:37:39 – k. 1279/ transkrypcja k. 1970-1973).

Powodowie spłacali raty kredytu do października 2012 r. Spłatą rat zajmowała się K. W.. Powodowie spłacali kredyt wpłacając złotówki na konto do spłaty kredytu. Nigdy nie zwrócili się z pytaniem o możliwość spłaty rat w walucie CHF i nie brali pod uwagę takiego rozwiązania, gdyż zdaniem K. W. „bo we frankach no to niewiele by mi to zmieniło” /01:02:01 k. 1997/ (przesłuchanie K. W. 00:41:16 – 01:25:50 k. 1996-1998, przesłuchanie D. W. 01:20:24-01:54:16 k. 1281-1282/ transkrypcja k. 1980-1985 oraz 00:10:04-00:36:11 k. 1995-1996, historia transakcji z rachunku k. 30-46).

(...) Bank (...) SA, w związku z wejściem w życie tzw. Ustawy antyspreadowej, umieścił na stronie internetowej informację o tym fakcie, informując że w przypadku umów kredytu lub pożyczki denominowanych lub indeksowanych do waluty innej niż waluta polska bank umożliwi złożenie wniosku o dokonanie stosownej zmiany postanowień

ww. umów poprzez zawarcie bezpłatnego aneksu do umowy. Jednocześnie Bank przypomniał, „że (...) Bank (...) S.A także do tej pory umożliwiał zainteresowanym Kredytobiorcom dokonywanie spłat rat walutowych kredytów i pożyczek bezpośrednio w walucie kredytu /pożyczki.” Informacja dotycząca ustawy antyspreadowej była także dołączana do wyciągów bankowych, wysyłanych do wszystkich kredytobiorców (wydruk ze strony (...) Bank (...) SA. k. 1103-1108, pismo informujące o ustawie antyspreadowej k. 1110). W wyciągach bankowych zawarte były informacje o transakcjach pomiędzy bankiem a kredytobiorcą, a także informacje dotyczące oprocentowania kredytu i wysokości najbliższej raty do spłaty (zeznania świadka A. P. 00:21:21 – 01:25:43 k. 1144-1146/transkrypcja k.1263-1272v). Wysokość raty wyrażona była w walucie franku szwajcarski (przesłuchanie K. W. 00:41:16-01:25:50 k. 1996-1998).

W (...) córka powódki zachorowała, uzyskiwała zasiłek chorobowy. Powodowie do czasu powrotu córki do pracy wspierali finansowo A. B., opłacając jej media, czynsz mieszkaniowy i bieżące wydatki. Zwrócili się do banku o udzielenie karencji w spłacie kapitału kredytu.

Powodowie złożyli wniosek o karencję w spłacie kapitału, który przekazany został do Departamentu Windykacji (...) Bank (...) SA we wrześniu 2011 r. (dane wynikające z pisma departamentu zarządzania jakością (...) SA k.173-175, k. 393-395, zeznania świadka G. Z. 00:04:59 - 00:28:06 k.775-778, zeznania świadka P. C. 00:28:06 – 00:41:21 k. 778-779).

W dniu 5 października 2011 r. strony zawarły Aneks nr (...) do umowy kredytu, na mocy którego Bank udzielił kredytobiorcom 4 miesięcznej karencji w spłacie kapitału kredytu począwszy od raty płatnej w dniu 4 października 2011 r. (aneks nr (...) k.169 i k. 384).

Po uzyskaniu karencji powodowie byli przekonani, że w okresie karencji wszystko wróci do normy i od lutego 2012 r. ponownie będą regularnie spłacać zobowiązania wobec banku (informacje zawarte w piśmie powodów z dnia 20 maja 2013 r. k. 188-188v).

Po upływie okresu karencji powodowie nadal nie byli w stanie na bieżąco regulować płatności. Z dniem 31 października 2011 r. firma, w której powódka pracowała ponad 16 lat, z powodu redukcji etatów wypowiedziała K. W. umowę o pracę. Dochody K. W. były głównym źródłem finansowania spłaty miesięcznych rat kredytu. Powodowie w grudniu 2011 r. zwrócili się do Banku, z którym postanowili wspólnie poszukać rozwiązania tej sytuacji (informacje zawarte w piśmie powodów z dnia 20 maja 2013 r. k. 188-188v, przesłuchanie D. W. 01:20:24-01:54:16 k. 1281-1282/transkrypcja k. 1980-1985).

W dniu 4 stycznia 2012 r. powodowie złożyli do (...) Bank (...) SA wniosek o restrukturyzację kredytu hipotecznego nr (...). Wnosili o ustalenie nowych warunków spłaty kredytu poprzez zamianę głównego kredytobiorcy z K. W. na D. W.; ponowne przeliczenie miesięcznych rat kredytu wg. zdolności kredytowej i wieku D. W., jako głównego kredytobiorcy; ustalenie spłaty rat miesięcznych w kwocie nie przekraczającej 1 500 zł począwszy od 4 lutego 2012 r. i nie pobieranie prowizji i innych opłat związanych z przekształceniem zobowiązania niewymagalnego i zawarcia umowy restrukturyzacyjnej. Wniosek o restrukturyzację powodowie uzasadniali utratą zatrudnienia przez powódkę i trudnościami w podjęciu nowego zatrudnienia oraz wcześniejszą chorobą córki. Wydłużenie okresu kredytowania do czasu gdy D. W. osiągnie wiek 70 lat nie spowodowałyby obniżenia raty do kwoty 1500 zł miesięcznie (wniosek o restrukturyzację k. 189-190v i k. 386-389, zeznania świadka G. Z. 00:04:59 - 00:28:06 k.775-778, zeznania świadka P. C. 00:28:06 – 00:41:21 k. 778-779).

W tym samym dniu powodowie skierowali do (...) Banku (...) SA wniosek o wydłużenie okresu karencji umowy kredytu na czas rozpoznania wniosku o restrukturyzację (wniosek o wydłużenie okresu karencji k. 192).

Przedstawiciele Banku przeprowadzili z powodami liczne spotkania i rozmowy telefoniczne. Strony ustaliły, że powodowie sprzedadzą jedną z zabezpieczonych na rzecz banku w umowie kredytu nieruchomości, a środki ze sprzedaży nieruchomości przeznaczą na depozyt, którym będzie spłacany częściowo kredyt, zaś powodowie mieli

płacić pozostałą część raty z bieżących dochodów (zeznania świadka G. Z. 00:04:59 - 00:28:06 k.775-778, zeznania świadka P. C. 00:28:06 – 00:41:21 k. 778-779).

Na mocy Aneksu nr (...), zawartego przez strony w dniu 29 lutego 2012 r. Bank uwzględnił wniosek powodów i udzielił im dodatkowego 4 miesięcznego okresu karencji w spłacie kapitału kredytu począwszy od raty płatnej w dniu 5 marca 2012 r. (aneks nr (...)) k. 170, k. 391).

W okresie karencji powodowie zobowiązali się do znalezienia nabywców nieruchomości, stanowiącej zabezpieczenie kredytu.

Aneksem nr (...) do umowy kredytu, zawartym w dniu 5 kwietnia 2012 r. strony zmodyfikowały brzmienie pkt. II. 2.3. i pkt II.2.4. umowy kredytu. W punkcie II 2.3.1.2. wskazano m.in., że kredytobiorca dokonuje spłaty kredytu w walucie kredytu, z wykorzystaniem rachunku bieżącego prowadzonego w walucie kredytu.

Ponadto do części II umowy pkt 6 „oświadczenia związane z ryzykiem kursowym oraz ryzykiem zmiennej stopy procentowej” dodano pkt 6.3, w którym ustalono, że kursy wymiany walut w tabeli kursów ustalane są przez bank w każdy dzień roboczy w oparciu o średni kurs z rynku walutowego ((...)) ustalany najpóźniej do godziny 9:30 czasu obowiązującego w polska („kurs bazowy”). Kurs kupna ustalany jest w oparciu o wzór: $\text{Kurs kupna} = 2 \times \text{kurs bazowy} / (2 + \text{spread walutowy wyrażony w procentach})$, a kurs sprzedaży w oparciu o wzór: $\text{kurs sprzedaży} = \text{kurs bazowy} + (\text{spread walutowy wyrażony w procentach} \times \text{Kurs kupna}) / 2$. Wartość spreadu walutowego wyrażonego w procentach na dzień zawarcia umowy wynosi dla waluty CHF 8,5 % i może ona ulec zmianie w drodze jednostronnego oświadczenia banku na zasadach określonych w punkcie 6.4. Spread walutowy wyrażany w procentach jest równy stosunkowi spreadu walutowego wyrażonego kwotowo, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej określanych w tabeli kursów do kursu kupna.

Do części II pkt 6 umowy dodano też pkt 6.4, w którym ustalono, że bank jest uprawniony do zmiany – nie częściej niż raz w miesiącu kalendarzowym – wartości spreadu walutowego wyrażonego w procentach, przy czym jej podwyższenie może wystąpić wyłącznie na podstawie co najmniej jednej z przesłanek określonych w pkt 4.7 Regulaminu produktowego, o wartość wyrażonej w punktach procentowych zmiany określonych w tym postanowieniu podstaw.

W dodanym do części II pkt 6 pkt 6.5 K. W. i D. W. oświadczyli, że są świadomi, że zmiana spreadu walutowego będzie miała wpływ na wyrażoną w złotych wysokość udzielonego kredytu w walucie obcej oraz na wysokość kwoty w złotych stanowiącą równowartość raty w walucie CHF (aneks nr (...)) k. 1098-1101 i k. 1243-1246, pełnomocnictwa dla osób podpisujących aneks w imieniu banku k. 1247-1248).

W dniu 13 czerwca 2012 r. K. i D. małżonkowie W. zwrócili się do (...) Banku (...) SA z wnioskiem o wyrażenie zgody na sprzedaż nieruchomości w M. i zwolnienie hipoteki ustanowionej na tej nieruchomości w celu zabezpieczenia kredytu. Wskazali, że uzyskaną ze sprzedaży w/w mieszkania kwotę w wysokości 200 000 zł przeznaczą na spłatę kredytu hipotecznego. Jednocześnie zwrócili się z prośbą o wydłużenie okresu spłaty kredytu, uzasadniając to faktem braku uzyskiwania dochodów przez powódkę (wniosek z 13 sierpnia 2012 r. k. 186, k. 416).

W dniu 13 sierpnia 2012 r. odbyło się spotkanie powodów z przedstawicielami pozwanego banku, na którym uzgodniono, że z uwagi na sytuację finansową powodów jedyną możliwością uchronienia kredytu przed wypowiedzeniem jest sprzedaż jednej z nieruchomości z przeznaczeniem środków ze sprzedaży na częściową spłatę kredytu, a w następnej kolejności rozłożenie pozostałej do spłaty kwoty kredytu do okresu pierwotnego, co spowodować miało zmniejszenie wysokości rat kredytu. Z uwagi na fakt, że wówczas powodowie nie posiadali potencjalnego nabywcy nieruchomości i nie dysponowali środkami finansowymi pozwalającymi na spłatę zaległości oraz obsługę terminową przyszłych rat do czasu sprzedaży nieruchomości Bank zgodził się na trzymiesięczne zawieszenie spłat rat kapitałowo – odsetkowych kredytu pod warunkiem częściowej spłaty zaległości.

W sierpniu 2012 r. wydana została warunkowa decyzja, dotycząca wydania powodom promesy w przypadku sprzedaży nieruchomości (dane wynikające z pisma departamentu zarządzania jakością (...) SA k.173-175, k. 393-395, zeznania świadka G. Z. 00:04:59 - 00:28:06 k.775-778, zeznania świadka P. C. 00:28:06 – 00:41:21 k. 778-779).

W dniu 28 sierpnia 2012 r. powodowie spłacili część zaległości, co było warunkiem podpisania kolejnego 5 aneksu do umowy (dane wynikające z pisma departamentu zarządzania jakością (...) SA k.173-175). Powodowie nie udało się znaleźć nabywcy nieruchomości.

W dniu 7 września 2012 r. strony zawarły Aneks nr (...) do umowy kredytu, w którym Bank udzielił kredytobiorcom dodatkowej 3 miesięcznej karencji w spłacie rat kapitałowo – odsetkowych począwszy od raty płatnej w dniu 4 września 2012 r. (aneks nr (...) k. 171). Okres ten miał pozwolić powodom, na spłatę rat już wymagalnych i kontynuowanie poszukiwań nabywcy zabezpieczonej nieruchomości (dane wynikające z pisma departamentu zarządzania jakością (...) SA k.173-175).

Powodowie nie dokonali sprzedaży nieruchomości i po upływie okresu karencji nie regulowali rat kredytu. Pod koniec października 2012 r. miało miejsce kolejne spotkanie, w trakcie którego powodowie uzgodnili z bankiem spłatę zaległości do 31 października 2012 r. oraz wystawienie promesy po spłacie. Powodowie nie wywiązali się ze swojej deklaracji (dane wynikające z pisma departamentu zarządzania jakością (...) SA k.173-175).

W związku z wielokrotną restrukturyzacją kredytu i niewywiązywaniem się z płatności rat kredytu, Bank podjął decyzję o warunkowym wypowiedzeniu kredytu, tj. możliwości znalezienia nabywcy mieszkania przez okres 30 dni (okres wypowiedzenia). W przypadku znalezienia nabywcy mieszkania bank zobowiązał się do wydania promesy na zwolnienie hipoteki z jednej z nieruchomości, którą powodowie zdecydowali się sprzedać (dane wynikające z pisma departamentu zarządzania jakością (...) SA k.173-175).

W dniu 16 listopada 2012 r. bank wysłał do powodów pismo informujące o wypowiedzeniu umowy kredytu, wzywając jednocześnie powodów do spłaty całości zadłużenia w terminie 30 dni od daty doręczenia pisma.

Bank wskazał, że warunkiem ustania skutków wypowiedzenia umowy kredytu (warunek rozwiązujący) będzie wpłata przez powodów do dnia upływu okresu wypowiedzenia zadłużenia przeterminowanego w kwocie 1 951,53 CHF. Wskazano, że w przypadku braku spłaty zadłużenia kwota pozostająca do spłaty stanie się w pełni wymagalna (zadłużeniem przeterminowanym) (wypowiedzenie umowy kredytu k. 397-398, i k.400-401, dane wynikające z pisma departamentu zarządzania jakością (...) SA k.173-175, zeznania świadka G. Z. 00:04:59 - 00:28:06 k.775-778, zeznania świadka P. C. 00:28:06 – 00:41:21 k. 778-779).

Powodowie do chwili wypowiedzenia umowy kredytu nie dokonali żadnej płatności kredytu w walucie CHF (okoliczność bezsporna).

Po otrzymaniu wypowiedzenia umowy kredytu powodowie zwrócili się do Banku o spotkanie, które doszło do skutku w dniu 10 grudnia 2012 r. Powodowie poinformowali bank o ofercie zakupu nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) i przekazali informacje o konieczności sporządzenia pisma informującego, że bank zwolni hipotekę z w/w nieruchomości.

Podczas spotkania w dniu 11 grudnia 2012 r. bank przekazał powodom oświadczenie, że wyda zezwolenie na wykreślenie hipoteki umownej kaucyjnej do kwoty 358 620 CHF z nieruchomości położonej przy ul. (...) w W., stanowiącej zabezpieczenie umowy kredytu pod warunkiem dokonania wpłaty kwoty 250 000 zł na wskazany przez bank rachunek depozytu, ustanowienie nowego zabezpieczenia umowy kredytu w postaci przewłaszczenia depozytu pieniężnego w kwocie 250 000 zł, zastrzegając że oświadczenie jest wiążące do dnia 27 grudnia 2012 r. (dane wynikające z pisma departamentu zarządzania jakością (...) SA k.173-175, oświadczenie (...) SA z 11 grudnia 2012 r. k. 187 i 403).

Pod koniec grudnia 2012 r. Bank został poinformowany, że z powodu wycofania z transakcji zakupu przez potencjalnego nabywcę nieruchomości ul. (...) w W. powodowie nie będą w stanie dokonać wpłaty wymaganej kwoty. W związku z powyższym, z dniem 27 grudnia 2012 r. kredyt został postawiony w stan natychmiastowej wymagalności (dane wynikające z pisma departamentu zarządzania jakością (...) SA k.173-175, zeznania świadka G. Z. 00:04:59 - 00:28:06 k.775-778).

W dniu 2 stycznia 2013 r. Bank wystawił bankowy tytuł egzekucyjny nr (...), w którym stwierdzono, że z tytułu umowy kredytowej nr (...) dłużnikami solidarnymi są powodowie. Na solidarne zobowiązanie dłużników wynoszące 200 385,68 CHF składają się: 1) kapitał 199 090,52 CHF z tytułu należności głównej, 2) odsetki umowne w kwocie 461,67 CHF; 3) odsetki za opóźnienie w zapłacie w kwocie 833,49 CHF (bankowy tytuł egzekucyjny z 2 stycznia 2013 r. k. 405-406 i 410-411).

Postanowieniem z dnia 6 marca 2013 r. Sąd Rejonowy w Ż. nadał klauzulę wykonalności w/w bankowemu tytułowi egzekucyjnemu przeciwko D. W. i K. W. z ograniczeniem odpowiedzialności dłużników do kwoty 478 160 CHF. Jednocześnie zobowiązano komornika do przeliczenia kwoty na walutę polską według średniego kursu złotego w stosunku do walut obcych, ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski w dniu poprzedzającym przekazanie należności wierzycielowi (odpis postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności k. 407-408).

Na podstawie powyższego tytułu wykonawczego pozwany bank skierował wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego do Komornika przy Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy S. G. (postępowanie prowadzone za sygn. akt Km 1713/13) oraz do Komornika przy Sądzie Rejonowym w Ż. M. B. (2) (postępowanie prowadzone za sygn. akt Km 1704/13). W/w komornicy podjęli czynności egzekucyjne zmierzające do zaspokojenia wierzytelności z obu nieruchomości, przeprowadzili licytacje nieruchomości w W. i w M. (pisma komornicze k. 28, 29, 609-610, pismo k. 942, przesłuchanie K. W. 00:04:17 – 00:28:05 k. 2044-2046). Postępowanie egzekucyjne nie zostało jeszcze zakończone, kwota na którą opiewa bankowy tytuł egzekucyjny wystawiony przez stronę pozwaną nie została wyegzekwowana od powodów (okoliczność bezsporna). Licytacje zostały wstrzymane na skutek wniesienia powództwa o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności do Sądu Okręgowego w P. oraz w związku z zakwestionowaniem przez powodów opisu i oszacowania nieruchomości (przesłuchanie K. W. 00:04:17 – 00:28:05 k. 2044-2046, przesłuchanie D. W. 00:10:04-00:36:11 k. 1995-1996).

Powodowie nadal mieszkają w mieszkaniu w M., która stanowiła zabezpieczenie banku. W mieszkaniu przy ul. (...) w W. zamieszkuje córka powódki z poprzedniego małżeństwa wraz z dziećmi (przesłuchanie D. W. 00:10:04-00:36:11 k. 1995-1996).

Powodowie do chwili obecnej nie zgłosili wniosku o ogłoszenie upadłości konsumenckiej (przesłuchanie D. W. 00:10:04-00:36:11 k. 1995-1996).

Składając wnioski o restrukturyzację umowy kredytu powodowie nie podnosili, że umowa kredytu jest nieważna, nie powoływali się na wprowadzenie ich w błąd co do ryzyka kursowego, ryzyka związanego ze zmienną stopą procentową. Wskazywali jedynie na trudną sytuację finansową z powodu utraty pracy przez powódkę oraz wzrost kursu CHF. Powodowie składali skargi na działanie pozwanego banku np. w KNF, w (...) Banków (...), do (...) Bankowego. Orzeczeniem (...) Bankowego z dnia 28 lutego 2013 r. oddalono wniosek powodów o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 8000 zł z tytułu nienależytego wykonania czynności na rzecz powodów w związku z restrukturyzacją kredytu hipotecznego (zeznania świadka G. Z. 00:04:59 - 00:28:06 k.775-778, zeznania świadka P. C. 00:28:06 – 00:41:21 k. 778-779, pisma powodów k. 193, k. 198-200, k. 420-423, k. 425-427, orzeczenie (...) Bankowego k. 432-434).

Podczas procesu zawierania umowy kredytowej – już na etapie składania wniosku o kredyt - pracownicy banku (...) SA oraz pośrednicy pracujący dla banku mieli obowiązek stosowania się do wewnętrznych procedur banku. Obowiązkiem pośrednika banku czy też pracownika banku (...) SA w 2008 r. było poinformowanie klienta o ryzyku kursowym oraz ryzyku związanym ze zmiennym oprocentowaniem. Ponadto mieli oni obowiązek wyjaśnić, że kredyt denominowany w walucie oznacza, że wartość udzielonego kredytu może być różna od wartości, która będzie później

wypłacana i spłacana. W banku obowiązywała zasada poinformowania kredytobiorcy na pierwszym spotkaniu przez pośrednika lub przedstawiciela banku, że dostępne są kredyty złotówkowe oraz walutowe i porównanie obu kredytów. Przed złożeniem wniosku kredytowego opiekun klienta miał obowiązek przedstawienia symulacji tego jaka będzie wartość przyszłego kredytu po uwzględnieniu kursu z danego dnia oraz wysokość raty. Kursy waluty obcej przyjętej do symulacji dotyczyły zwykle okresu sprzed ostatnich kilku (10) lat. (...) Bank (...) SA w swojej ofercie w 2008 r. posiadał kredyty hipoteczne złotówkowe. Przed podpisaniem umowy klient mógł otrzymać projekt umowy i załączników do tej umowy, w której nie było wpisanych danych osobowych, danych nieruchomości, ani kosztów finansowania (opis kredytu, jego wartości, oprocentowania, kosztów wyliczenia RRSO). O kosztach zobowiązania kredytowego klient dowiadywał się w momencie podpisywania umowy, po wydaniu decyzji kredytowej która wskazywała jaka wartość kredytu została ostatecznie przyznana, jaka jest wartość wycenianej nieruchomości, jaka jest wartość kredytu do wartości nieruchomości, a tym samym czy będzie objęte dodatkowym ubezpieczeniem LTV.

Klient przychodzący do banku, który nie wiedział jeszcze czy chce kredyt złotówkowy czy waloryzowany, w pierwszej kolejności uzyskiwał od banku informację o kredycie złotówkowym, ze względu na mniejsze ryzyko. Następnie badana była zdolność kredytowa kredytobiorcy zarówno dla kredytu złotówkowego jak i dla walutowego. Przy kredycie walutowym obliczając zdolność kredytową należało doliczyć do raty 50 % buforu za ryzyko kursowe. Przy wyliczaniu zdolności kredytowej kredytobiorcy do zaciągnięcia kredytu walutowego w symulacji rata kredytu powiększona była o 50%, a nadto badano zdolność na okres 20 lat. Nie zdarzało się, żeby klient nie posiadający zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego otrzymał kredyt walutowy. Podpisując umowę klient nie mógł wynegocjować obniżenia marży do czasu prawomocnego wpisu hipoteki. Klient, który nie miał środków na tzw. wkład własny mógł ustanowić inne zabezpieczenie niż ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, np. przedstawić inną nieruchomość, aktywa finansowe. To klient decydował o tym, że jako zabezpieczenie wybiera ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

Klient nie miał możliwości ustalenia indywidualnego kursu CHF do złotówki. W 2008 r. i latach kolejnych klient miał możliwość samodzielnego kupowania franka szwajcarskiego i spłacania kredytu w tej walucie. Kredytobiorcy zawierający z (...) Bank (...) SA umowę kredytu hipotecznego we franku szwajcarskim otrzymywali przy podpisaniu umowy egzemplarz tej umowy wraz z regulaminem (zeznania świadka A. Ż. 00:08:10 – 00:59:49 k. 703-704/transkrypcja k. 720-728v/, zeznania świadka R. Ż. 00:37:49 – 01:11:55 k. 732-733 /transkrypcja k. 759V – 765).

Oprocentowanie kredytu we franku szwajcarskim było korzystniejsze niż dla kredytu złotówkowego. Warunki kredytów walutowych były bardziej restrykcyjne, lecz miesięczna rata po przeliczeniu na złotówki była bardzo korzystna. Bank musiał najpierw zweryfikować czy klient ma zdolność do kredytu złotówkowego by udzielić kredytu walutowego. Zgodnie z obowiązującą w 2008 r. Rekomendacją S wydaną przez KNF Bank zobowiązany był przeanalizować zdolność kredytobiorcy do obsługi kredytu wyższego o 20% w złotówkach od kwoty wnioskowanej i przy uwzględnieniu oprocentowania, jakie było stosowane dla kredytów złotych. Zgodnie z procedurami sprzedawca zawsze musiał pokazać klientom symulację, klient podpisywał oświadczenie związane z ryzykiem dotyczącym stóp procentowych. Kredytobiorcy zaciągając kredyt hipoteczny mieli obowiązek wpłaty wkładu własnego wynoszącego 20 % wartości nieruchomości, którą to wartość ustalał rzeczoznawca majątkowy. W przypadku braku środków na wkład własny klient miał obowiązek przedstawić dodatkowe inne zabezpieczenie, np. inną nieruchomość, depozyty. Najczęstszą formą zabezpieczenia było ubezpieczenie niskiego wkładu własnego (zeznania świadka A. P. 00:21:21 – 01:25:43 k. 1144-1146 /transkrypcja k.1263-1272v, zeznania świadka M. B. (1) 00:37:39 – 01:20:24 – k. 1280-1281/ transkrypcja k. 1973-1980).

Firma (...) w 2008 r. pośredniczyła w oferowaniu kredytów hipotecznych większości banków, które wówczas udzielały kredytów. Wybór oferty kredytowej banku dla klienta następował poprzez wprowadzenie danych do programu komputerowego, który pokazywał najlepsze oferty banków. Na podstawie uzyskanych wyników dokonywano porównania i przedstawiano klientom najkorzystniejsze oferty kredytowe pod względem oczekiwań klienta. W 2008 r. kredyty we frankach szwajcarskich były najniżej oprocentowane i wiązały się z najniższymi opłatami miesięcznymi. Przy wizycie klienta u doradcy firmy (...) prowadzono rozmowę o specyfice kredytów walutowych, że spłata następuje w złotówkach, a kredyt jest w walucie obcej, co związane jest z ryzykiem zmiany kursu waluty. Informowano, że przy

kredecie walutowym wysokość raty nie jest stała i uzależniana jest od kursu, czyli może być wyższa lub niższa. Doradca informował też o zabezpieczeniach kredytu. Omawiane było też zagadnienie ryzyka zmiany stopy procentowej i wyjaśniano z czego składa się oprocentowanie, wyjaśniał że spread to różnica między kursem waluty ustalonej przez bank po jakiej bank udziela kredytu, a kursem waluty ustalonej przez bank po jakiej kredyt jest spłacany, nie tłumaczono tego jak kursy są ustalane przez bank. Gdy klient był zdecydowany na kredyt, doradca z firmy (...) składał wniosek kredytowy zwykle do trzech banków. Jeśli decyzje były pozytywne i klient zdecydował się na ofertę kredytową któregoś banku to odsyłany był do wybranego banku, w którym podpisywał umowę kredytową (zeznania świadka M. P. 00:04:08-00:37:49 k. 732 /transkrypcja k. 755-759v).

W dniu 31 stycznia 2014 r. nastąpiło połączenie (...) Bank (...) SA, gdzie (...) Bank (...) SA był spółką przejmującą, jednocześnie (...) Bank (...) SA zmienił nazwę na (...) Bank (...) SA (odpis pełny KRS k. 1321-1358).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przywołane powyżej i zgromadzone w aktach sprawy dokumenty, których prawdziwość nie była kwestionowana przez strony i których wiarygodność nie budziła wątpliwości sądu.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się również na zeznaniach świadków: R. Ż., G. Z., P. C., A. P., J. U., M. B. (1), A. Ż. i M. P.. Zeznania te zasługiwały na wiarę, gdyż były spójne, logiczne, wzajemnie się uzupełniały i znalazły potwierdzenie w pozostałych zebranych w sprawie dowodach, w szczególności przedłożonych dokumentach.

Sąd uwzględnił zeznania świadka A. S., choć podkreślić należy, że świadek w istocie jedynie potwierdziła fakt, że na umowie kredytu zawartej z powodami znajduje się jej podpis. Świadek nie pamiętała jednak powodów jako klientów, nie pamiętała jakich informacji im udzielała, jakie dokumenty zostały im przekazane. Potwierdziła jedynie, że gdy klienci byli „przyrowadzani” przez agenta cały obowiązek informacyjny spoczywał na nim.

Zeznania świadka Ł. B. (00:41:21 – 00:46:34 k. 779 – 780) nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadek nie był obecny przy zawieraniu umowy z powodami, nie kojarzył powodów. Poza ogólną wiedzą odnośnie faktu wypowiedzenia kredytu (ale nie pamiętał kiedy to nastąpiło) i toczącej się restrukturyzacji (ale nie pamiętał szczegółów) nie posiadał wiedzy istotnej dla rozpoznania niniejszej sprawy.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o przesłuchanie świadka R. Ż. na okoliczność ustalenia prowizji pośrednika (...) Sp. z o.o. i jego pracowników z tytułu pozyskania klienta dla pozwanego banku (k.679), gdyż okoliczność ta nie miała znaczenia dla sprawy. Z podobnych względów oddaleniu podlegał wniosek pozwanego o rozszerzenie tezy dowodowej dla tego świadka na okoliczności, które zaszły po rozwiązaniu umowy (k. 732), który ponadto był spóźniony, a strona pozwana nie wykazała, że wniosek ten nie mógł zostać złożony na wcześniejszym etapie postępowania.

Pełnomocnik pozwanego cofnął wniosek o ponowne przesłuchanie świadków R. Ż. i M. P. (k. 823).

Zeznania powodów oraz świadka A. B. zasługiwały na uwzględnienie w części, tj. w takim zakresie, w jakim znalazły potwierdzenie w pozostałych dowodach ewentualnie w takiej części, w jakiej nie zostały zaprzeczone przez inne dowody. Podkreślić przy tym należy, że A. B. była obecna w charakterze publiczności przy przesłuchaniu wszystkich wcześniej zeznających świadków (wniosek o jej przesłuchanie został zgłoszony na późniejszym etapie postępowania).

Jako niewiarygodne Sąd ocenił zeznania powodów i świadka A. B. w zakresie, w jakim utrzymywali, że wnioskowali o kredyt złotówkowy, a dopiero na etapie podpisywania umowy powodowie dowiedzieli się, że zostanie im udzielony w walucie CHF. Należy podkreślić, że we wniosku kredytowym złożonym do pozwanego banku zaznaczono, że walutą kredytu ma być CHF. W tym zakresie wniosek został wypełniony na komputerze należy zatem przyjąć, że był wypełniony przez pracownika (...). Jednocześnie jak wynika z zeznań obecnej podczas spotkania w (...) córki powódki A. B. oraz pośrednika firma (...) powodowie byli obecni przy wypełnianiu wniosku kredytowego. Zaznaczyć również należy, że K. W. w swoich zeznaniach wskazała, że już w (...) było mówione, że kredyt będzie stanowił równowartość złotych przeliczonych na franki.

Jako wiarygodne należy przyjąć twierdzenia powodów, że w dacie zawierania umowy powódka nie miała wyższego wykształcenia. Podkreślić jednak trzeba, że co prawda wniosek kredytowy w tej części również został wypełniony na komputerze, (zatem należy założyć, że wypełniał go pracownik (...)), to jednak każdy z powodów odrębnie podpisał oświadczenie o rzetelności i prawdziwości danych zawartych we wniosku danych pod rygorem odpowiedzialności z art. 297 k.k.

Niewiarygodne w ocenie Sądu są twierdzenia powodów, że bank wywierał nacisk na zaciągnięcie przez nich kredytu we franku szwajcarskim. Wskazać bowiem trzeba, że powodowie zgodnie zeznali, iż to powodom zależało na tym, aby uzyskać kredyt pozwalający im na zakup mieszkania przy ul. (...) w W., a tylko (...) Bank (...) SA wyraził zgodę na udzielenie kredytu powodom w takiej kwocie. (...) Bank przedstawił powodom ofertę kredytu w kwocie 280 000 zł, ale kredyt w tej wysokości nie pozwoliłby powodom na zakup lokalu mieszkalnego, który był przedmiotem zawartej już przez powodów umowy przedwstępnej. Kredytem w takiej wysokości powodowie nie byli zainteresowani. Z powyższego wynika, że to nie bank naciskał na powodów by wzięli kredyt w walucie obcej, lecz to powodom zależało na kredycie, który pozwoliłby im na zakup mieszkania przy ul. (...) w W.. Powszechnie wiadome jest, że kredyty walutowe były niżej oprocentowane niż kredyty złotówkowe i to pozwalało bankowi na przyznanie kredytu walutowego w wyższej wysokości, z tym że obciążonego ryzykiem kursowym.

Porównanie daty zawarcia umowy przedwstępnej zakupu lokalu przy ul. (...) (25 czerwca 2008 r. - k. 340) oraz daty złożenia wniosku kredytowego (26 czerwca 2008 r. - k. 329) nie pozwalają za wiarygodne uznać zeznania powódki, w których twierdziła, że umowa przedwstępna zakupu w/w lokalu została zawarta po złożeniu wniosku kredytowego.

Niewiarygodne były też zeznania powodów o braku posiadania przez nich wiedzy o kredycie denominowanym i zasadach jego funkcjonowania, ryzyku kursowym, zmiennej stopie oprocentowania itp. Powodowie przed zawarciem przedmiotowej umowy z bankiem mieli już zawarte umowy kredytowe w walutach obcych. Jak wynika z zeznań K. W., już przy tych wcześniejszych kredytach tłumaczono jej zasady obowiązujące przy tego typu umowach. W sytuacji gdy rata kredytu w Euro (kredyt z 2000 r.) była wysoka, powodowie przenieśli kredyt do innego banku i dokonali zmiany waluty na CHF (2006 r.), po to by uzyskać niższe raty. Nie można też pomijać faktu, że K. W. jako księgowa rozliczała delegacje zagraniczne, dokonywała rozliczeń w walutach obcych po kursie waluty wskazanym przez banki. Dokonując tych rozliczeń musiała się orientować, że kursy waluty są zmienne i podlegają wahaniom. W tej sytuacji powodowie musieli mieć świadomość, że zmiana kursu waluty obcej może mieć wpływ na ich zobowiązanie kredytowe, a w szczególności wysokość rat i kwotę zadłużenia kredytowego przeliczonego na złotówki.

Jako niespójne należy ocenić zeznania K. W. w zakresie, w jakim wskazała że po podpisaniu umowy w domu ponownie przeanalizowała zapisy umowy. Wskazać bowiem należy, że początkowo, tj. na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2017 r. powódka zeznała, że nie czytała w domu ponownie umowy.

Niewiarygodne były również zeznania powodów i świadka A. B., że doradca z firmy (...) zapewniał powodów, że wahania kursu franka w przyszłości nie będą wyższe niż 20 – 40 groszy. Świadek M. P. jak i R. Ź. zaprzeczali by zapewniał powodów co do takiego wzrostu kursów. To, że M. P. przedstawił powodom wykres obrazujący jak kształtowała się zmiana kursu CHF w latach wcześniejszych (przed zawarciem umowy z 2008 r.) nie oznacza, że zapewniał ich, iż w przyszłości kurs CHF nie wzrośnie więcej niż 40 groszy.

Zdaniem Sądu niewiarygodne były twierdzenia strony powodowej, iż nie otrzymali oni załączników do umowy kredytu, w szczególności regulaminu kredytowego czy produktowego. Jak bowiem wynika z 11 strony umowy kredytu (k. 289) kredytobiorcy potwierdzili otrzymanie wszystkich wymienionych wyżej załączników, w tym wskazanych regulaminów.

Sąd oddalił wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii i finansów, biegłego z zakresu rachunkowości, a także biegłego z zakresu bankowości oraz o zobowiązanie strony pozwanej do dostarczenia dokumentów, które dotychczas nie zostały złożone (k. 2046), albowiem dowody te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej jakoby przedmiotowa umowa była nieważna czy zawierała niedozwolone postanowienia umowne. Brak było zatem podstaw do dopuszczania dowodu z

opinii biegłego by dokonywał on rozliczenia umowy gdyby stwierdzić nieważność klauzuli walutowej, w szczególności przy wskazywanym przez powodów założeniu „gdyby kurs CHF nie uległ zmianie”. Faktem powszechnie znanym jest to, że kursy walut obcych w tym CHF są zmienne w odniesieniu do PLN. Nie można również zobowiązywać strony pozwanej do przedłożenia dokumentów, które aktualnie jeszcze nie istnieją, a dopiero musiałyby zostać przez nią stworzone.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, a okoliczności na które miały zostać przeprowadzone dowody, które zostały oddalone przez sąd, nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i niezasadnie przedłużałyby postępowanie.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powodowie w pierwszej kolejności domagali się zasądzenia od pozwanego solidarnie kwoty 1 132 925 zł wskazując, że kwoty tej dochodzą tytułem szkody jaką ponieśli powodowie w związku z zawarciem umowy z dnia 13 sierpnia 2008 nr (...) oraz wydaniem bankowego tytułu egzekucyjnego z dnia 2 stycznia 2013 r. Powodowie wskazali, że odszkodowanie to obejmuje kwotę 168 315,94 zł, tj. kwotę dotychczas wpłaconą do banku oraz 964 608,50 zł tj. pozostałą do spłaty kwotę. Zdaniem powodów zawarta umowa kredytu jest umową nieważną gdyż była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jako podstawę prawną tego żądania powodowie wskazali art. 415 k.c. Podstawę prawną żądania ustalenia nieważności umowy stanowił art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c.

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Do zaistnienia odpowiedzialności odszkodowawczej na tej podstawie prawnej konieczne jest wykazanie bezprawnego zachowania i winy osoby odpowiedzialnej za wyrządzenie szkody, zaistnienia szkody i jej wysokości oraz adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zawinionym działaniem a wystąpieniem szkody. Ciężar udowodnienia tych przesłanek, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywał na stronie powodowej.

Bezprawność – jako przedmiotowa cecha czynu sprawcy – tradycyjnie ujmowana jest jako sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym. Bezprawnym zachowaniem będzie takie, które stanowi obiektywne złamanie określonych reguł postępowania, tj. postępowanie sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym wynikającym z norm powszechnie obowiązujących, jak i nakazów i zakazów wynikających z zasad współżycia społecznego.

W ocenie strony powodowej bezprawność zachowania banku polegała na zawarciu przez strony umowy kredytu, która to umowa jest nieważna. Zawarcie tej umowy, zdaniem powodów, wyrządziło im szkodę.

W ocenie Sądu nie można zgodzić się z powodami, że zachowanie banku w omawianej sprawie było zachowaniem bezprawnym. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że Bank nie naruszył obowiązujących przepisów prawnych czy też nakazów i zakazów wynikających z zasad współżycia społecznego. Nie można zatem przyjąć, by umowa z dnia 13 sierpnia 2008 r. była umową nieważną.

Zgodnie z art. 58 § 1 i 2 k.c. czynność sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż w miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawa bankowe, dalej: prawo bankowe). W art. 69 ust. 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, zgodnie z którym – „bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na

warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu”. Oznacza to, że bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych.

Z treści zawartej umowy z dnia 13 sierpnia 2008 r. wynika, że pozwany udzielił powodowi kredytu w wysokości 239 080 CHF, przy czym zgodnie z załącznikiem nr 5 do umowy – regulamin produktowy pkt 3.2.4 k. 313 – kwota kredytu miała być wypłacona w złotych. W takiej sytuacji bank dokonywał przewalutowania według kursu obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów, właściwego dla danego rodzaju transakcji. Za zgodą Banku kredytobiorca może złożyć dyspozycje wypłaty kredytu w innej walucie niż złoty. W niniejszej sprawie bezsporne było, że kwota kredytu została wypłacona w złotówkach poprzez przekazanie środków na rachunek bankowy sprzedawcy kredytowanej nieruchomości oraz na rachunki innych banków, w których powodowie posiadali zadłużenie (pkt 29 umowy kredytu).

Zacytowane wyżej postanowienia umowy wskazują jednoznacznie, iż umowa zawarta przez powodów jest umową kredytu, przewidzianą w art. 69 prawa bankowego, zawartą w walucie obcej – franku szwajcarskim. Rozkład wzajemnych obowiązków stron zastrzeżony w tej umowie jest typowy dla umowy kredytowej i odpowiada wprost jej definicji – bank oddaje powodowi do dyspozycji kwotę 239 080 CHF na okres od dnia 13 sierpnia 2008 r. do 4 września 2025 r., zaś powodowie obowiązani byli zwrócić kapitał kredytu i zapłacić odsetki naliczone według zmiennej stopy procentowej zależnej od stopy procentowej LIBOR CHF. Brak jest zatem jakichkolwiek podstaw, by kwestionować dopuszczalność tego rodzaju konstrukcji prawnej, czy też wywodzić jej sprzeczność z dobrymi obyczajami. W szczególności nie można twierdzić, że taka umowa jest sprzeczna z ustawą prawo bankowe.

Nie można również przyjąć, że przedmiotowa umowa jest nieważna z uwagi na naruszenie art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 stycznia 2009 roku oraz wyrażonej w nim zasady walutowości. Stosownie do art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia przedmiotowej umowy kredytu, tj. przed dniem 23 stycznia 2009 roku, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 roku Prawo dewizowe (Dz.U. 2002 nr 141 poz. 1178, w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy). Powyższa ustawa ustanawia ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. W ocenie Sądu posłużenie się terminem „dokonywanie rozliczeń w walutach obcych”, nie oznacza konieczności dokonywania płatności w walutach obcych. Wobec określenia kwoty kredytu w walucie obcej zasadne jest przyjęcie, iż rozliczenia między stronami następują w tej walucie obcej, nawet jeżeli fizycznie zapłata jest dokonywana w walucie polskiej. Jednocześnie art. 3 ust. 3 ustawy stanowi, iż ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji należy wskazać, iż w odniesieniu do banków zachodzi ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., tym samym dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu walutowego bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Oznacza to, iż przedmiotowa umowa nie została zawarta z naruszeniem art. 358 § 1 k.c.

W kredycie denominowanym, a z takim mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie, kwota kredytu wyrażona jest w walucie obcej (jest przeliczana na walutę obcą w momencie przygotowania umowy kredytowej), kredyt udostępniany jest w złotówkach, spłata rat przez kredytobiorcę następuje w PLN.

Tak ujęta umowa kredytu mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi możliwy jej wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego). Nie można zatem zgodzić się ze stanowiskiem powodów, iż przedmiotowa umowa jest nieważna bo ustawa prawo bankowe nie przewidywała możliwości udzielenia takiego kredytu.

Konstrukcja tej umowy, jest prosta, i wbrew twierdzeniom powodów nie można doszukiwać się tu jakiegokolwiek „skomplikowanego instrumentu finansowego”. Obowiązek zapłaty raty kredytu w kwocie stanowiącej równowartość pewnej ilości CHF nie jest kontraktem terminowym na franka szwajcarskiego. W szczególności zaś spłacanie rat kredytowych obliczanych jako równowartość waluty obcej nie stanowi „kontraktu forward”. Istotą tego rodzaju instrumentu finansowego, podobnie jak i wszystkich rodzajów kontraktów terminowych jest bowiem ustalenie z góry tego, po jakiej cenie określone dobro zostanie zakupione lub sprzedane w oznaczonym momencie w przyszłości. Jego istotą jest zatem ustalenie sztywnej ceny po jakiej zostanie dokonana transakcja, niezależnej od aktualnej ceny rynkowej nie zaś „dostawa w ściśle określonych terminach w niewiadomej cenie”. Całkowicie błędne jest także zawarte w uzasadnieniu pozwu twierdzenie, jakoby relacje stron umowy kredytu denominowanego do waluty obcej stanowiły „instrument finansowy określany mianem opcji”. Błędne jest twierdzenie powodów, jakoby kredytobiorca był „warunkowym użytkownikiem nieruchomości” a bank „był uprawniony do przejęcia nieruchomości”. Istotą „opcji” jest zastrzeżenie dla jej nabywcy prawa kupna lub sprzedaży określonego dobra po określonej cenie w określonym momencie w przyszłości. Jest ona zatem zbliżona do kontraktu terminowego, tyle że zakłada prawo, a nie obowiązek zawarcia transakcji. Nie ma ona zatem absolutnie nic wspólnego z relacją kredytodawcy z kredytobiorcą kredytu walutowego.

W odniesieniu do powoływania się przez powodów na dyrektywy unijne w zakresie obowiązków informacyjnych banków należy wskazać, że kredyty hipoteczne nie są instrumentami finansowymi w rozumieniu dyrektyw MiFID, niezależnie od tego w jakiej walucie są denominowane. Potwierdzeniem tego stanowiska jest wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 grudnia 2015 (sygn. akt C -312/14). Trybunał odpowiadając na pytanie prejudycjalne sądu węgierskiego „Czy transakcje dokonywane przez instytucję kredytową, polegające na wymianie kwot denominowanych w walucie obcej na walutę krajową, w celu obliczenia kwot kredytu i zwrotu, zgodnie z postanowieniami umowy kredytu dotyczącymi kursów wymiany, mogą zostać zakwalifikowane do „usług inwestycyjnych i działalności inwestycyjnej” w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 2 dyrektywy 2004/39.” [akapit 53 orzeczenia Trybunału], stwierdził, że transakcje wymiany, które są wyłącznie dodatkowe wobec udzielenia i zwrotu kredytu konsumenckiego denominowanego w walucie obcej, to jest ograniczają się do wymiany, na podstawie kursu kupna lub sprzedaży danej waluty obcej, kwot kredytu i rat wyrażonych w tej walucie (waluta rozliczeniowa) na walutę krajową (waluta płatnicza) nie stanowią usług inwestycyjnych ani działalności inwestycyjnej w rozumieniu w/ w dyrektywy. Trybunał stwierdził w szczególności iż: „Jedyną funkcją takich transakcji jest posłużenie za sposoby wykonania istotnych zobowiązań płatniczych z umowy kredytu, czyli udostępnienie kapitału przez kredytodawcę i zwrot tego kapitału wraz z odsetkami przez kredytobiorcę. Celem tych transakcji nie jest realizacja inwestycji, gdyż konsument zamierza wyłącznie uzyskać fundusze na nabycie dobra konsumpcyjnego lub świadczenie usługi, a nie na przykład zarządzać ryzykiem kursowym czy spekulować kursami wymiany walut obcych.” [Akapit 57 orzeczenia].

W toku niniejszego postępowania strona powodowa nie udowodniła by bank działał niezgodnie z treścią zawartej umowy. Nie można zatem przyjąć by bank wykonując prawa i obowiązki wynikające z umowy naruszył nakazy i zakazy wynikające z jakichkolwiek norm prawnych. Treść umowy i określenie wzajemnych obowiązków stron były, w świetle art. 69 w zw. z art. 76 ustawy prawo bankowe, zgodne z obowiązującymi przepisami. W myśl art. 76 tej ustawy w brzmieniu na dzień zawarcia umowy kredytu, zasady oprocentowania kredytu określa umowa stron, w przypadku stosowania stopy zmiennej należało określić w umowie kredytowej warunki zmiany stopy procentowej kredytu oraz powiadomić w sposób określony w umowie kredytobiorcę, poręczyciela oraz, jeżeli umowa nie stanowi inaczej, inne osoby będące dłużnikami banku z tytułu zabezpieczenia kredytu o każdej zmianie stopy jego oprocentowania. Te warunki w niniejszej sprawie zostały spełnione, gdyż jak wynika z regulacji umowy zasada wyliczenia zmiennej stopy odsetek od kredytu została oparta o stawkę LIBOR 3 miesięczny plus marża banku. Tak określony sposób zmiany oprocentowania nie może być uznany za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego czy też abuzywny, o czym w dalszej części uzasadnienia.

W ocenie Sądu, nie można zgodzić się ze stroną powodową by zawierając przedmiotową umowę bank dopuścił się naruszenia zasad współżycia społecznego, w szczególności zasady lojalności, uczciwości obrotu handlowego, dobrych obyczajów handlowych czy wprowadzania powodów w błąd przy zawieraniu stosunku prawnego. Przede

wszystkim podnieść należy, że z zeznań powodów wynika, iż starając się o uzyskanie kredytu wskazywali bankowi, że są zainteresowani uzyskaniem kwoty kredytu, która zapewni im możliwość sfinalizowania zakupu lokalu nr (...) przy ul. (...) w kwocie 330 000 zł. Jak wynika z zeznań świadka A. B. i D. W. powodowie nie byli zainteresowani kredytem zaoferowanym przez (...) Bank na kwotę około 280 000 zł, gdyż taka suma nie pozwoliłaby im na zakup wskazanego mieszkania. Nie dysponowali oni żadną kwotą własnych oszczędności. Pozwany bank przedstawił powodom ofertę kredytu walutowego, gdyż dzięki niższemu oprocentowaniu pozwalało to powodom na uzyskanie wyższej kwoty, co umożliwiało zrealizowanie ich planów dotyczących zakupu mieszkania. Jednocześnie powodowie potwierdzili własnoręcznym podpisem fakt, że zostało im wyjaśnione ryzyko zmiany kursu waluty. Nie można zatem uznać, że pracownicy Banku „przemilczeli istotne ryzyka umowy” wprowadzając rzekomo powodów w błąd.

Jak już wyżej wskazano zeznania powodów o braku posiadania przez nich wiedzy o funkcjonowaniu kredytu denominowanego w walucie obcej, ryzyku kursowym były niewiarygodne, chociażby z tego względu że powodowie przed zawarciem przedmiotowej umowy z bankiem mieli już zawarte umowy kredytowe w walutach obcych, przy zawieraniu których powódce tłumaczono zasady obowiązujące przy tych umowach. Oczywiście to nie zwalniało pozwanego banku z konieczności wyjaśnienia powodom jak działa kredyt denominowany we franku szwajcarskim przy zawieraniu umowy z powodami w sierpniu 2008 r. Jednakże z treści oświadczeń, które strona powodowa podpisała zawierając umowę kredytu wynika, że o wszystkich ryzykach jakie wiążą się z zaciągnięciem kredytu denominowanego strona powodowa była informowana. Podobnie niewiarygodne były zeznania powodów i córki powódki A. B., że pracownicy (...) zapewniali, że wahania kursu franka w przyszłości nie będą wyższe niż 40 groszy. Fakt, że - jak zeznali powodowie - pośrednik z firmy (...) przedstawił im tabele kursowe/wykresy, które wskazywały dotychczasowe niewielkie wahania kursu franka szwajcarskiego, nie oznacza że pośrednik zapewniał powodów, że kurs franka w przyszłości będzie kształtował się w określonej wysokości, ponieważ nikt nie może przewidzieć co nastąpi na rynku finansowym, a zatem nikt nie ma wiedzy co do tego jak będzie w przyszłości kształtował się w kurs waluty obcej. Ponownie podkreślić przy tym należy, że zarówno świadek M. P. jak i R. Ź. zaprzeczali by zapewniali powodów co do tego, że ten kurs nie wzrośnie o więcej niż o 0,40 zł.

Oczywistym jest, że kurs waluty obcej do złotego jest zmienny, a jak wynika z materiału dowodowego powodowie byli tego świadomi, gdyż przed datą podpisania umowy kredytowej w dniu 13 sierpnia 2008 r. zawierali umowy kredytowe, w tym także kredyty hipoteczne denominowane w walucie obcej, ze zmienną stopą procentową. Podkreślić należy, że tak jak powodowie nie mogli przewidzieć, tak również pracownicy banku nie mogli przewidzieć – w chwili zawierania umowy - tak drastycznej zmiany kursu franka szwajcarskiego w przyszłości. Z pism procesowych powodów i zeznań powodów wynika, że przedstawiono im symulację rat kredytu. Powodowie winni byli zastanowić się czy będą w stanie udźwignąć ciężar spłaty raty kredytu, gdy kurs CHF wzrośnie. Tym bardziej, że z zeznań powódki wynika, iż raty wcześniej zaciągniętego kredytu z uwagi na zmiany kursowe były zmienne. Powódka wskazywała przy tym, że zmiany te nie były dla niej istotne pod względem wysokości. Przyjąć zatem należy, że decydując się na zaciągnięcie kolejnego kredytu denominowanego powodowie kalkulowali opłacalność takiego przedsięwzięcia i uznali, że są w stanie przyjąć na siebie takie ryzyko. Zauważyć trzeba, że powiązanie rat kredytu z wysokością kursu kupna-sprzedaży CHF powoduje, że wysokość spłaconego kapitału ze swojej istoty musi się różnić od otrzymanego kredytu. Prognozowanie amplitudy zmian jest tym trudniejsze im dłuższy jest okres spłaty. Sami powodowie wskazali, że od czasu zawarcia umowy kurs złotego w stosunku do CHF uległ znaczącej zmianie, co jest okolicznością powszechnie znaną. Trzeba jednak podkreślić, że wahania kursów walut są pochodną procesów ekonomicznych o zasięgu globalnym oraz decyzji polityczno-ekonomicznych (w szczególności polityk walutowych) podejmowanych w poszczególnych krajach (w odniesieniu do CHF tym krajem jest w szczególności Konfederacja Szwajcarska). Wahania występowały również przed zawarciem przez powodów umowy z 13 sierpnia 2008 r. Zmiany kursów walut same w sobie są zatem rzeczą naturalną i jak najbardziej przewidywalną, ale dokładny ich przebieg oraz amplituda wahań w dłuższym okresie czasu nie są możliwe do przewidzenia, nawet dla podmiotów dysponujących nieograniczonym potencjałem analitycznym oraz doświadczeniem w formułowaniu tego rodzaju prognoz. W związku z tym, zdaniem Sądu, nie ma podstaw do twierdzenia, że Bank powinien uprzedzić powodów o tym, że kurs CHF ulegnie tak znacznemu podwyższeniu, ponieważ nie ma podstaw do przyjęcia, że w chwili udzielania kredytu Bank miał taką wiedzę lub przy zachowaniu

należytej staranności - przy założeniu profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności - mógł taką wiedzę uzyskać.

Pracownicy (...) czy też agent Banku (...) analizując wahania kursów CHF do złotego z lat wcześniejszych wskazywali powodom, że były one niewielkie. Nie oznacza to jednak, że gwarantowali powodom, że kurs ten nie będzie ulegał większym zmianom.

Nie można również przyjąć by pozwany bank naruszył zasady współzycia społecznego w związku z rzekomym nie wyjaśnieniem zagadnienia zmiennej stopy oprocentowania czy stopy referencyjnej. Przede wszystkim wskazać należy, że z treści umowy kredytu jednoznacznie wynika, że przedmiotowy kredyt jest oprocentowany stopą zmienną (pkt 30b umowy), zgodnie z wnioskiem powodów zawartym we wniosku kredytowym /k.329/. Jednocześnie w umowie wskazano jak jest ustalana wysokość oprocentowania (suma stawki LIBOR dla terminów 3 miesięcznych plus marża Banku). Wskazano również, ile wynosi stopa zmienna na dzień sporządzania umowy kredytu (4,95%), LIBOR 3M (2,75 %) i marża banku (1 p.p.). Zasady „Oprocentowania stopa zmienną”, w tym charakterystykę „stopy referencyjnej” wskazano w pkt II. 1.7 umowy). W pkt II. 1.7.1. umowy określono szczegółowo, w jakich warunkach może dojść do zmiany stopy referencyjnej i stopy zmiennej. Jednocześnie w punkcie 8 umowy wskazano, gdzie można znaleźć definicje zawarte w umowie, w tym m.in. co to jest stawka LIBOR (1.1.6.3 Regulaminu kredytowego), stopa zmienna (1.1.6.6 Regulaminu kredytowego), stopa referencyjna (1.1.6.1. Regulaminu kredytowego). Zgodnie z pkt II. 7.2 umowy kredytobiorcy podpisując umowę potwierdzili otrzymanie Regulaminu kredytowego stanowiącego integralną część umowy, w którym zawarto definicję tych pojęć.

Z treści pkt II.6.2 umowy kredytowej wynika, że powodowie oświadczyli, iż są świadomi ryzyka związanego ze zmianą stopy procentowej w związku z zaciąganiem kredytem. Powódka zeznała, że choć część zapisów umowy nie była dla niej zrozumiała, to powodowie w chwili zawierania umowy nie mieli żadnych dodatkowych pytań do pracownika banku, a przy podpisywaniu umowy akceptowali zaproponowane im warunki. Trudno zatem przyjąć by jakiegokolwiek zasady współzycia społecznego zostały naruszone przez bank skoro w umowie jednoznacznie określono kryteria, które powodowały zmianę oprocentowania, a kryteria te były jasne i jednoznacznie określone, a przy tym niezależne od arbitralnych decyzji banku (marża banku była stała 1%, a do chwili złożenia przedłożenia przez kredytobiorcę odpisów z ksiąg wieczystych potwierdzających dokonanie na rzecz banku prawidłowych i prawomocnych wpisów hipotek na rzecz banku 1,2%, zmienna była stawka LIBOR niezależna od banku). Jednocześnie nie sposób uznać, że bank dokonywał zmiany stopy procentowej i stopy zmiennej „samowolnie”, czy „arbitralnie”. Nadto wskazać trzeba, że powodowie nie wykazali by stosowane przez pozwany bank oprocentowanie odbiegało od stawek rynkowych stosowanych na rynku. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że w istocie w czasie obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu oprocentowanie systematycznie malało, co niewątpliwie było korzystne dla powodów (np. obniżenie oprocentowania w związku z przedstawieniem odpisu z kw z wpisaną hipoteką). Nie można zatem uznać za trafny argument powodów, że zmienne oprocentowanie kredytu doprowadziło do zwiększenia należności głównej. Skoro jak wcześniej wskazano oprocentowanie malało, to nie zmiana oprocentowania powodowała zwiększenie należności głównej. Bank z mocy art. 69 prawa bankowego był uprawniony do pobierania odsetek kapitałowych od kwoty udzielonego kredytu. Nie można zatem przyjąć, że nie było podstaw do ich zastrzeżenia. Warto też podkreślić, że o wysokości aktualnego oprocentowania, zgodnie z pkt II.1.1.4. umowy, bank informował powodów w miesięcznych wyciągach z rachunku bieżącej obsługi. Powodowie mieli zatem możliwość systematycznego monitorowania wysokości oprocentowania kredytu.

Nie można czynić pozwanemu zarzutów z tego tytułu, że wpłaty powodów były rzekomo niewłaściwie zarachowywane, tj. że w pierwszej kolejności zaspokajane były odsetki. Kolejność regulowania należności kredytobiorców została szczegółowo opisana w pkt. 6.3. Regulaminu kredytowego stanowiącego integralną część umowy kredytu zawartej przez strony. Z powyższego wynika, że strony uzgodniły w jaki sposób będą zaliczane na poczet kredytu wpłaty dokonywane przez powodów.

Niezasadne są również zarzuty dotyczące kwestii złożenia oświadczenia o poddaniu się egzekucji i wysokości kwoty do jakiej powodowie się jej poddali. Powodom udzielono kredytu w wysokości 239 080 CHF. Oświadczenie o poddaniu

się egzekucji odnosiło się do kwoty 478 160 CHF. Złożenie oświadczenia o poddaniu się egzekucji uprawniało bank do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego i zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa wymagało wskazania kwoty do jakiej dłużnicy poddawali się egzekucji. Kwota 478 160 CHF była kwotą maksymalną, do której bank mógł wystawić bte. Kwota do jakiej powodowie poddali się egzekucji stanowi dwukrotność kwoty uzyskanego kredytu. Zważywszy na fakt, że powodowie uzyskali kredyt w kwocie 239 080 CHF, a dodatkowo byli zobowiązani uiszczać na rzecz banku odsetki z tytułu udzielonego kredytu, ewentualnie odsetki za opóźnienie, oczywistym jest, że kwota do jakiej poddawali się egzekucji musiała być wyższa niż kwota uzyskanego kredytu.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego niezasadne są twierdzenia zawarte w pismach procesowych powodów, że pracownicy banku dopuścili się manipulacji, tworzyli okoliczności pośpiechu podczas podpisywania umowy. Nie można również czynić zarzutu pozwanemu, że nie umożliwił powodom wcześniejszego zapoznania się z treścią umowy.

Przede wszystkim podkreślić należy, że żaden z przeprowadzonych dowodów nie wykazał by pozwany bank dopuścić się jakichkolwiek manipulacji w związku z zawartą umową. Z zeznań powodów wynika, że powodowie przed podpisaniem umowy przeczytali ją i nie mieli dodatkowych pytań do pracownika banku. Zeznania powodów nie potwierdziły zarzutów, że rzekomo wywierano na nich nacisk by szybko i w pośpiechu podpisali umowę. To, że powód zdecydował się na zapoznanie z treścią umowy – jak określił - „pi razy drzwi”, nie oznacza, że ta okoliczność obciąża pozwany bank. Również powódka podkreślała, że powodom zależało na zawarciu umowy kredytowej, gdyż chcieli kupić mieszkanie dla jej córki i wnuków. Zarzuty powodów co do wywierania nacisku i działania w pośpiechu ze strony banku były gołosłowne. Z zeznań przesłuchanych świadków wynika, że powodowie mieli możliwość zapoznania się z projektem umowy (bez wpisanych danych osobowych i finansowych), ale jak wynika z zeznań powodów nie domagali się tego.

Wbrew zarzutom powodów, (...) Bank (...) SA przy zawieraniu umowy nie naruszył zapisów Rekomendacji S, obowiązującej od dnia 1 lipca 2006 r. Podkreślenia wymaga, że Rekomendacje wydawane na podstawie na podstawie art. 137 pkt 5 prawa bankowego nie mają charakteru normy prawnej obowiązującej bank. Są to zalecenia skierowane do banków w zakresie sposobów zarządzania, mające na celu poprawę sytuacji finansowej banków prowadzącą jednocześnie do wzmocnienia stabilności całego sektora bankowego. Ponadto jak wynika z zeznań świadków i dokumentów, które zostały podpisane przez powodów przy podpisywaniu umowy (w tym oświadczenia dotyczące ryzyka związanego ze zmianą kursu walutowego), wiele z zaleceń Rekomendacji S było stosowane wobec powodów.

Mając na uwadze powyższe nie można przyjąć by umowa z dnia 13 sierpnia 2008 r. była nieważna z powodu sprzeczności z prawem czy zasadami współżycia społecznego. Brak jest w konsekwencji podstaw do przyjęcia, że działania pozwanego Banku były bezprawne, a zatem by został popełniony delikt.

Słuszne jest również stanowisko strony pozwanej, że powodowie nie wykazali by faktycznie doznali szkody. Szkodą jest uszczerbek majątkowy w dobrach osoby poszkodowanej, w szczególności tego rodzaju, że poszkodowany staje się uboższy niż był dotychczas. W ocenie Sądu brak jest podstaw do przyjęcia by zawarcie przedmiotowej umowy kredytu skutkowało wyrządzeniem szkody w majątku powodów. W wyniku zawarcia umowy powodowie uzyskali środki finansowe pozwalające im na zakup nieruchomości. Przekazane przez bank środki pieniężne zostały przeznaczone – zgodnie z umową kredytu - na zakup prawa własności lokalu nr (...) przy ul. (...) w W. oraz na spłatę (refinansowanie) zobowiązań finansowych powodów. Bank spełnił swoje zobowiązanie, w konsekwencji, powodowie są zobowiązani do zwrotu uzyskanego kredytu wraz z odsetkami. Warunki spłaty kredytu zostały określone w umowie. Dzięki uzyskanym pieniądзом powodowie kupili do swojego majątku nieruchomość i spłacili dotychczasowe zobowiązania w innych bankach, nie można zatem przyjąć by w ich majątku powstała szkoda. Szkodą tą nie może być kwota spłacona przez powodów w wysokości 168 315,94 zł (wskazywana w pozwie) czy też 180.000 zł (wskazywana przez powodów podczas zeznań), ani tym bardziej kwota z bankowego tytułu egzekucyjnego 964 608,50 zł (wysokość wskazana przez powodów), która jak wynika z materiału dowodowego nie została jeszcze wyegzekwowana od powodów (postępowanie egzekucyjne, w tym licytacje komornicze nieruchomości powodów, stanowiących zabezpieczenie zawartej przez strony umowy kredytowej zostały wstrzymane). Powodowie zgodnie z treścią umowy są zobowiązani do zwrotu uzyskanego

kredytu wraz z odsetkami. Powodowie pomijają okoliczność, że nawet gdyby przedmiotowa umowa była nieważna (zdaniem Sądu brak jest podstaw do przyjęcia powyższego), to i tak po ich stronie istniałby obowiązek zwrotu kwoty uzyskanych środków. Nie można również przyjąć by szkoda powodów miała być kwota, której jeszcze nie wpłacili do banku (wystawiony przeciwko powodom bte), gdyż w tej części de facto ich majątek nie doznał uszczuplenia.

Zasądzenie od pozwanego Banku kwoty 1 132 925 zł było tym bardziej nieuzasadnione, że powodowie - jak wynika z ich zeznań - sami nie potrafili wyjaśnić dlaczego takiej kwoty domagają się od banku, wskazując że kwotę w tej wysokości wskazał im poprzedni pełnomocnik reprezentujący ich w sprawie i zawarł ją w pozwie, który powodowie tylko podpisali, wobec czego takiej kwoty się domagają. Podkreślić należy, że w procesie cywilnym, zgodnie z art. 6 k.c. i 232 k.p.c., obowiązuje zasada „kto twierdzi, ten dowodzi”. Skoro zatem powodowie dochodzili kwoty ponad 1 000 000 zł to powinni byli udowodnić z jakiego tytułu ta kwota im się należy, czemu nie sprościli.

Skoro jak wcześniej wskazano z materiału dowodowego nie wynika, by pozwany bank dopuścił się deliktu, a także nie wykazano szkody, to brak również istnienia związku przyczynowego.

W tym stanie rzeczy brak było podstaw by zasądzić od pozwanego na rzecz powodów kwotę 1 132 925 zł. Nie można przyjąć by omawiana umowa była nieważna, a zatem by pozwany Bank miał obowiązek zwrócić na rzecz powodów kwotę wpłaconą przez nich, czy też kwotę jeszcze od nich niewyegzekwowaną, w oparciu o art. 415 k.c. czy też art. 410 § 1 i 2 k.c.

Z uwagi na fakt, że w toku postępowania egzekucyjnego od powodów nie została wyegzekwowana jakakolwiek kwota (a przynajmniej powodowie tej okoliczności nie udowodnili), brak było podstaw do przyjęcia, że powodowie doznali szkody z powodu wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, a tym bardziej, że szkoda ta wyniosła kwotę 1 132 925 zł. Podkreślić należy, że w dacie wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, pozwany na podstawie obowiązujących wówczas przepisów był uprawniony do dokonania tej czynności. Nie można zatem przyjąć by zachowanie pozwanego z tego tytułu było bezprawne. Nadto wskazać trzeba, że jak wynika z treści pozwu i z zeznań powodów przestali oni spłacać regularnie kredyt w związku z osobistymi okolicznościami oraz ciężką sytuacją majątkową. Sami przyznali w pozwie, że bank rozwiązał z nimi umowę. Z uwagi na istniejące zaległości bank był uprawniony do wypowiedzenia umowy kredytu, a w konsekwencji do wystawienia w/w bankowego tytułu egzekucyjnego. Jak wynika z akt sprawy II C 64/17 dotyczącej żądania pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności (które to żądanie zostało wyłączone z niniejszej sprawy do odrębnego rozpoznania) – powodowie otrzymali pisma o wypowiedzeniu umowy kredytu w dniu 24 listopada 2012 r. /k.407-410 akt II C 64/17/. Twierdzenia powodów, że rzekomo mieli oni nadpłatę przy spłaceniu kredytu nie zostały w żaden sposób udowodnione. W tym stanie rzeczy nie można przyjąć by powodowie udowodnili, że wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego było bezprawne i spowodowało szkodę uzasadniającą zasądzenie kwoty wskazanej w punkcie 1 pozwu.

W tym stanie rzeczy żądanie zasądzenia odszkodowania podlegało oddaleniu.

Powodowie w toku niniejszego postępowania wnosili również o ustalenie, że umowa kredytu z dnia 13 sierpnia 2008 r. jest nieważna (punkt 2 żądania pozwu).

W ocenie Sądu żądanie to nie zasługiwało na uwzględnienie. Podstawą prawną tak określonego żądania jest art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny stanowi materialnoprawną przesłankę roszczenia z art. 189 k.p.c. (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2014 r., III CSK 182/13, niepubl.). Uwzględnienie powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. wymaga spełnienia dwóch podstawowych przesłanek, tj. istnienia interesu prawnego w żądaniu udzielenia ochrony prawnej przez wydanie wyroku ustalającego oraz istnienia bądź nieistnienia danego stosunku prawnego bądź prawa (w zależności od rodzaju żądania udzielenia ochrony prawnej). Obie przesłanki muszą być spełnione łącznie w dniu zamknięcia rozprawy, nie zaś jedynie w dniu wytoczenia powództwa (art. 316 § 1 k.p.c.). Brak którejkolwiek z nich skutkować powinien oddaleniem powództwa. Wskazać równocześnie należy, że interes prawny powoda w ubieganiu się o wydanie rozstrzygnięcia ustalającego prawo lub stosunek prawny powinien wyprzedzać badanie ustalenia prawa (stosunku prawnego) (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia

10 lutego 2016 r., I ACa 1178/15, Lex nr 2004546). Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest kategorią obiektywną i występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 października 2001 r., I CKN 425/00, LEX nr 52719; z dnia 8 maja 2000 r., V CKN 29/00, LEX nr 52427; z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 101; z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 252/11, OSNC 2012, nr 10, poz. 120; z dnia 19 września 2013 r., I CSK 727/12, LEX nr 1523363). Brak interesu prawnego ma miejsce wówczas, gdy stan niepewności prawnej może być usunięty w drodze dalej idącego powództwa o świadczenie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 29 lutego 1972 r., I CR 388/71, LEX nr 7066; z dnia 4 marca 2011 r., I CSK 351/10, LEX nr 785272; z dnia 16 kwietnia 2010 r., IV CSK 453/09, LEX nr 578163). Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa następuje wtedy przesłankowo w sprawie o świadczenie.

Powodowie nie wskazali w niniejszej sprawie, dlaczego występują z oddzielnym żądaniem ustalenia nieważności umowy. Co więcej w toku niniejszego postępowania powodowie zgłosili dalej idące żądanie, tj. żądanie zapłaty kwoty 1 132 925 zł z tytułu rzekomej nieważności umowy, dochodzili zatem świadczenia. Powodowie nie wskazali na jakikolwiek stan niepewności stojący za ich żądaniami, który mógłby uzasadniać ich interes prawny i potrzebę uzyskania ochrony prawnej w tym zakresie.

Stąd też powództwo o ustalenie nieważności umowy kredytu, wobec braku podstawowej przesłanki warunkującej jego uwzględnienie, a zawartej w treści art. 189 k.p.c. podlegało oddaleniu. Ubocznie należy wskazać, że z przyczyn podanych powyżej brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy (por. rozważania dotyczące żądania zapłaty kwoty 1 132 925 zł). Jak wcześniej wskazano Sąd nie dopatrył się sprzeczności postanowień umowy z przepisami prawa, zasadami współżycia społecznego lub by umowa ta miała na celu obejście przepisów ustawy.

W toku niniejszego postępowania powodowie podnosili również, że umowa kredytu zawiera niedozwolone postanowienia umowne w zakresie dotyczącym zasad oprocentowania, dotyczące sposobu ustalania kwoty kredytu poprzez odesłanie do Tabeli kursów walut obowiązujących w banku oraz inne, szczegółowo wskazane w piśmie z dnia 11 marca 2015 r. /k. 573-585/.

Zdaniem powodów, powyższe okoliczności uzasadniały w przypadku oprocentowania przyjęcie, że umowa jest nieważna i zasądzenia kwoty 1.132.925 zł, zaś ewentualnie uzasadniało to uwzględnienie zgłoszonych w toku postępowania żądań ewentualnych (z tytułu spreadu, ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, podwyższonej marży).

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3).

Przepisy przewidują dwa reżimy kontroli postanowień wzorca umowy: ogólną, uregulowaną w art. 479³⁶ i następnym k.p.c. /przepisy obowiązujące do dnia 17 kwietnia 2016 r./ oraz indywidualną, którą reguluje art. 385¹ k.c. Zgodnie z art. 479⁴³ k.p.c., wyrok prawomocny w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolony ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru. Jednak, jak wskazuje analiza orzecznictwa, niedozwolone jest jedynie posługiwanie się pewnymi postanowieniami we wzorcach umów. Poprawność ich zastosowania w konkretnej umowie podlega natomiast kontroli w oparciu o art. 385¹ k.c., przy uwzględnieniu, zgodnie z art. 385² k.c., stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienia będące

przedmiotem oceny (por np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2008 roku w sprawie III CZP 80/08, opubl. w OSNC 2009/9/118). Należało w związku z tym dokonać indywidualnej oceny legalności w/w postanowień umownych, zawartych w umowie kredytu łączącej strony.

Trzeba jednak w tym miejscu zwrócić uwagę na realia zawierania umów w sprawach takich jak niniejsza. Z jednej strony bank posiada pewną paletę instrumentów finansowych do wyboru i uzgodnienia, zaś z drugiej strony konsument zgłasza pod adresem banku swoje konkretne potrzeby (najpierw w drodze ustnej, a po dopasowaniu konkretnego instrumentu do jego potrzeb – w drodze wniosku o udzielenie kredytu). W okolicznościach niniejszej sprawy zamiarem powodów było zaciągnięcie kredytu hipotecznego w kwocie około 470 000 zł (w walucie CHF), który byłby preferencyjnie oprocentowany i jednocześnie nie wymagałby praktycznie żadnego zaangażowania środków z ich strony. W rezultacie zgłoszone potrzeby pożyczkowe wywołują ze strony banku przedstawienie oferty, która mogłaby tego rodzaju potrzebom sprostać. Ostatecznie klient nie pretenduje nawet do ingerencji w treść postanowień, albowiem otrzymuje satysfakcjonujące z punktu widzenia jego potrzeb warunki umowne. Tak więc jakkolwiek, ściśle rzecz biorąc, powodowie nie wywierali wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowych umów, to jednak zważyć należy, że kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany potrzebami powodów świadomie przez nich zgłaszanymi. Sąd podkreśla, że wskazana okoliczność nie obala wprawdzie przesłanki niezgodnienia indywidualnego postanowień z konsumentem, ale nie pozostaje bez wpływu na ocenę zaistnienia dalszych przesłanek o których mowa w przepisie art. 385¹ k.p.c.(rażącego naruszenia interesu konsumenta i sprzeczności z dobrymi obyczajami).

Nie ulega wątpliwości, że powodowie zawierając przedmiotową umowę działali jako konsumenci. Zgodnie z art. 22¹ k.c. w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy, za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W aktualnym brzmieniu przepisu (obowiązującym od 25 grudnia 2014 r.) doprecyzowano, iż konsumentem jest osoba fizyczna dokonująca czynności prawnej z przedsiębiorcą. Cel jakim zasadniczo powinien kierować się konsument to zaspokajanie potrzeb własnych, osobistych, „prywatnych” podmiotu, jego rodziny, domowników, ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego. By czynność miała konsumencki charakter powinna pozostawać w określonej relacji z rolą społeczną konsumenta (por. wyrok SN z dnia 26 września 2007 r., IV CSK 122/07, M. Spół. 2008, nr 1, s. 48, wyrok SA w Warszawie z dnia 28 kwietnia 2015 r., VI ACa 775/14, LEX nr 1712704). Konsumentem nie jest zatem osoba podejmująca działania niezwiązane bezpośrednio z konsumpcją dóbr.

Mając powyższe na uwadze, należy wskazać, iż powodowie zawarli umowę kredytu w celu zakupu mieszkania na własne potrzeby oraz spłatę kredytów zaciągniętych w innych bankach, działali zatem w celu zaspokojenia swoich osobistych, „prywatnych” potrzeb.

Odnosząc się do regulacji umowy dotyczącej zasad oprocentowania kredytu i możliwości wprowadzania zmian oprocentowania Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej, że zakwestionowany zapis nie mógł być przedmiotem negocjacji z klientem.

Przede wszystkim należy podkreślić, że z treści umowy kredytu jak i formularza wniosku kredytowego wynikało, że strona powodowa mogła wybrać stałe oprocentowanie kredytu. Ta regulacja dotycząca stawki oprocentowania była zatem negocjowana.

Zdaniem Sądu nie można przyjąć by regulacja dotycząca oprocentowana umowy była nieważna (na co wskazywano już powyżej) czy też stanowiła niedozwolone postanowienie umowne.

Podzielić należało pogląd strony pozwanej, że postanowienie regulujące kwestię zasad oprocentowania dotyczyło świadczenia głównego strony. Z samej istoty kredytu bankowego, który jest czynnością odpłatną, wynika, że świadczenie kredytobiorcy nie ogranicza się do zwrotu kwoty głównej kredytu, lecz również do zapłacenia odsetek umownych, stanowiących swoiste „wynagrodzenie” banku za udostępnienie kredytu. Wobec tego postanowienie umowne regulujące zasady naliczania odsetek należy uznać za odnoszące się do świadczenia głównego powodów.

Stanowisko takie znajduje swój wyraz m.in. w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w wyroku z 4.11.2011 r. (I CSK 46/11, LEX nr 1102253) stwierdził, że odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu, stanowią bowiem, z jednej strony cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do dyspozycji środków finansowych banku, z drugiej zaś strony - wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych środków. Sąd w pełni podziela to stanowisko.

Zdaniem Sądu słuszne jest również stanowisko strony pozwanej, że zakwestionowany zapis był „sformułowany w sposób jednoznaczny”, a zatem – że nie podlegał ocenie w kontekście art. 385⁽¹⁾ k.c. O jednoznaczności postanowienia umownego można mówić wówczas, gdy już na pierwszy rzut oka, bez żadnych wątpliwości można w oparciu o literalne brzmienie konkretnego zapisu umowy ustalić w całości, w sposób skonkretyzowany, rodzaj i zakres świadczenia strony. W niniejszej sprawie tak było. W Regulaminie kredytowym, stanowiącym integralną część umowy określono, że przez LIBOR rozumie się stawkę LIBOR (L. I. R.) oznaczająca „średnią stopę procentową dla pożyczek/kredytów udzielanych przez banki londyńskie innym bankom na oznaczony (podany w umowie kredytu) okres, ogłaszaną o godzinie 11:00 rano czasu londyńskiego na stronie B. A./I. R., względnie w zakładce LIBOR01 i LIBOR02 strony internetowej systemu R., a także publikowaną w dzienniku „(...)” /por. 1.1.6.3. Regulaminu kredytowego k. 297/. Oprocentowanie kredytu udzielonego powodom stanowiło sumę stawki LIBOR dla terminów 3-miesięcznych i marży banku 1,00% (w okresie do chwili dostarczenia odpisu księgi wieczystej zawierającej wpis hipoteki marża była podwyższana dodatkowo o 1,2 %). Oprocentowanie kredytu ulegało zatem zmianie w zależności od stopy LIBOR. Marża banku po dostarczeniu odpisu księgi wieczystej zawierającego wpis hipoteki ulegała zmniejszeniu do 1%. Zacytowane postanowienie umowne w sposób jednoznaczny określa kiedy konkretnie ulega zmianie oprocentowanie, w jaki sposób i w oparciu o jakie przesłanki dokonywana będzie zmiana oprocentowania. Zapis ten nie naraża kredytobiorcy na możliwość arbitralnej zmiany przez bank wysokości tego oprocentowania, a jedynie jest uzależnione od stawki LIBOR niezależnej od pozwanego banku.

Omawiana klauzula nie kształtowała również praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Przywołany art. 385¹ k.c. posługuje się klauzulami generalnymi sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesów konsumenta. Pojęcia te mają charakter niedookreślony i ocenny; wymagają dokonania ich wykładni w każdej sprawie indywidualnie, z uwzględnieniem celu umowy, charakteru stosunku zobowiązaniowego, jak również zwyczajów i norm przyjętych w konkretnej dziedzinie aktywności gospodarczej (jest to szczególnie istotne w takich dziedzinach, które wytworzyły własne wzorce etyczne postępowania wobec konsumentów – takich jak bankowość, działalność ubezpieczeniowa itp.). Podstawowym elementem przyjętych w obrocie gospodarczym dobrych obyczajów jest zasada lojalności i uczciwości wobec kontrahenta, a także konsensualnego kształtowania przez strony wzajemnych zobowiązań. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania klienta, w szczególności wprowadzenia go w błąd lub zatajenia przed nim tego, jakie świadczenia na swoją rzecz zastrzegł przedsiębiorca, a także dające przedsiębiorcy jednostronne prawo do kształtowania obowiązków konsumenta w sposób dowolny i niewynikający w sposób jasny i skonkretyzowany z uzgodnień umownych. Jeśli chodzi o pojęcie „interesu konsumenta”, to obejmuje ono elementy ekonomiczne (przede wszystkim związane z zachowaniem ekwiwalentności świadczeń oraz proporcjonalności obciążeń nałożonych na konsumenta do realnych kosztów związanych z umową i wartości świadczeń uzyskanych przez konsumenta), ale również pozaekonomiczne, takie jak pewność obrotu, zaufanie, czas poświęcony na realizację swoich uprawnień, przekonanie o rzetelnym potraktowaniu przez drugą stronę umowy. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta przez klauzulę abuzywną nastąpiło w stopniu „rażącym”, a zatem musi być to naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 13.09.2012 r., VI ACa 461/12, Lex nr 1223500). Rażąco naruszenie interesów konsumentów polega w tym kontekście na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 13.07.2005 r., I CK 832/04, Lex nr 159111).

Postanowienia umowy dotyczące możliwości zmiany oprocentowania w sposób wynikający czytelnie z umowy, nie mogły kształtować praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami czy też rażąco naruszając ich interesy. Podkreślić należy, że zastrzeżenie zmienności oprocentowania kredytu nie może stanowić samo w sobie niedozwolonej klauzuli umownej. Powodowie zaciągnęli kredyt na wiele lat, zatem oczywistym było dla nich, że niezbędne będzie zastrzeżenie możliwości zmian oprocentowania w tym okresie – tak poprzez jego obniżenie, jak i podwyższenie, stosownie do pewnych parametrów makroekonomicznych, związanych z kosztem uzyskania środków przez bank, wartością pieniądza i innymi tego rodzaju kryteriami. Stosowanie zmiennego oprocentowania w przypadku wieloletnich kredytów hipotecznych jest praktyką powszechną i w pełni uzasadnioną charakterem tego typu umów. Normą jest także, że zmiany oprocentowania w trakcie okresu kredytowania nie wymagają z reguły aneksowania umów ani akceptacji konsumenta, są wprowadzane w życie przez kredytodawcę w oparciu o jego własne decyzje, uzewnętrzniane w postaci wewnętrznych zarządzeń, cenników i taryf. Nie oznacza to jednak, że bank-kredytodawca może i powinien mieć pozostawioną pełną swobodę co do zmian wysokości oprocentowania. Przyznanie jednej ze stron możliwości jednostronnego i dowolnego zmieniania świadczenia głównego drugiej strony stosunku zobowiązaniowego w czasie jego trwania z oczywistych względów godzi w zasadę równości stron i pewności obrotu. Niedopuszczalna jest sytuacja, w której ani konsument, ani sąd nie są w stanie w żaden sposób zweryfikować zasad, wedle których zmieniona była treść świadczenia głównego konsumenta. Sąd Najwyższy wskazał w przywołanym wcześniej wyroku z 4.11.2011 r. (I CSK 46/11, LEX nr 1102253), że sposób określania przez bank warunków zmiany stopy procentowej kredytu podlega ocenie z punktu widzenia naruszenia interesów konsumenta i w tym zakresie banki powinny zachować szczególną staranność, w szczególności w odniesieniu do precyzyjnego, jednoznacznego i zrozumiałego dla konsumenta określenia tych warunków. Sąd Najwyższy wskazał w związku z tym, że „klauzula zmiennego oprocentowania nie może mieć charakteru blankietowego, lecz powinna dokładnie wskazywać czynniki (okoliczności faktyczne) usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między zmianą tych czynników, a rozmiarem zmiany stopy oprocentowania kredytu, określając precyzyjnie wpływ zmiany wskazanych okoliczności na zmianę stopy procentowej, a więc kierunek, skalę, proporcję tych zmian”. W podobny sposób Sąd Najwyższy wypowiedział się w uchwale (w składzie 7 sędziów) z 6.03.1992 r. (III CZP 141/91, OSNC 1992/6/90), wskazując, że zastrzeżenie uprawnienia do zmiany przez bank w czasie trwania umowy wysokości stopy oprocentowania bez wypowiedzenia umowy, wymaga dla swej skuteczności określenia konkretnych okoliczności, od jakich zmiana ta jest uzależniona. Sąd Najwyższy wskazał, że zasady współżycia społecznego, czyli zasady słuszności, w zastosowaniu do stosunków obligacyjnych muszą oznaczać przede wszystkim zasadę równości stron tych stosunków. Prowadziłoby do drastycznego naruszenia tej zasady przyjęcie, że określenie wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, zmienionej w czasie trwania umowy zawieranej z bankiem, ma być pozostawione dowolnej ocenie banków. Zastrzeżenie zaś w regulaminach i umowach bankowych możliwości zmiany wysokości oprocentowania bez określenia uwarunkowań faktycznych takich zmian oznaczałoby, że zmiany takie byłyby nie tylko dokonywane jednostronnie przez bank, ale i w sposób nie kontrolowany przez nikogo spoza aparatu bankowego. Z tego względu uznać trzeba, zdaniem Sądu Najwyższego, że zasady słuszności, w tym przede wszystkim zasada równości stron stosunku obligacyjnego, wymagają, aby regulaminy i umowy bankowe wskazywały konkretne okoliczności, przy zaistnieniu których wysokość oprocentowania może być zmieniona. Takie bowiem zastrzeżenie umowy da możliwość kontrahentowi banku skontrolowania, czy zastosowana przez bank zmiana wysokości oprocentowania i jej zakres odpowiadają zmienionym od chwili zawarcia umowy warunkom ekonomicznym. Słuszny jest również pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z 5 kwietnia 2002r. (II CKN 933/99), zgodnie z którym kontrahent banku, jakkolwiek musi się liczyć z tym, że oprocentowanie kredytu może ulec zmianie, to jednak nie może być pozbawiony możliwości kontrolowania zasadności tych zmian. Ustalenie zmiennej stopy oprocentowania, mimo iż umożliwia przeniesienie części ryzyka kredytodawcy związanej ze zmianami gospodarczymi na konsumenta, powinno być tak unormowane w umowie, by w chwili zawarcia umowy konsument mógł dokonać oceny celowości i opłacalności zaciągniętego kredytu i aby w toku spłacania kredytu zmiany jego oprocentowania nie miały charakteru oderwanego od czynników wpływających na nie (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 27 października 2010r., VI Aca 775/10).

Zdaniem Sądu rację ma pozwany, gdy wskazuje, że umowa zawarta z powodami – w części w jakiej normuje zasady zmiany oprocentowania kredytu – jest konkretna, jasna i nie można uznać by miała charakter normy blankietowej, która mogłaby zostać przez bank swobodnie wypełniona treścią tak co do przesłanek jak i częstotliwości zmiany oprocentowania. Oprocentowanie to jest uzależnione od stawki LIBOR (czynnika niezależnego od pozwanego banku) oraz marży banku określonej umowie w wysokości stałej (2,2%, 1%). Jednoznacznie wskazano, że zmiana wysokości oprocentowania nastąpi co trzy miesiące – według stawki LIBOR 3 M w pierwszym dniu okresu zmiennego oprocentowania. Wysokość tej stopy obliczana będzie jako suma 3- miesięcznej stawki stopy referencyjnej z wtorku lub czwartku poprzedzającego datę zmiany oprocentowania – w zależności, który z tych dni następuje bezpośrednio przez datą zmiany i marży banku. Są to zatem kryteria, które pozwalały klientowi banku (powodom) na samodzielne ustalenie, czy istniały podstawy do dokonania zmian oprocentowania. Przeciętny kredytobiorca był w stanie określić dlaczego i w jakim zakresie uległa zwiększeniu wysokość oprocentowania spłacanego przez niego kredytu. Jednocześnie wysokość oprocentowania wskazywana była w comiesięcznych wyciągach z rachunku przesyłanych powodom. Z powyższego wynika, że bank posługiwał się zobiektywizowanymi, precyzyjnymi i weryfikowalnymi wskaźnikami.

Powyżej wskazane argumenty przemawiają również za tym, że nie można uznać by regulacja umowy dotycząca oprocentowania zawarta w punkcie II.1.7.1. była sprzeczna z przepisami prawa czy jakimikolwiek zasadami współżycia społecznego, a zatem by regulacja ta była nieważna. Zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 5 ustawy Prawo bankowe umowa kredytu powinna bowiem określać w szczególności wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, zaś po myśl art. 76 pkt 1 powołanej ustawy, w przypadku stosowania zmiennej stopy oprocentowania w umowie winny być określone warunki jej zmiany. Powyższy zapis umowy zawiera wszystkie wymagane przez przepisy elementy. Nie doszło w tym przypadku do naruszenia zasady równorzędności stron umowy, albowiem brak jest podstaw do przyjęcia by wskutek zastosowania klauzuli dotyczącej zmiany oprocentowania kredytu mogło dochodzić do niełojalnego kontraktowania czy wykorzystania uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty. Kredytodawca w żaden sposób nie nadużył swej pozycji, nie doszło do dysproporcji praw czy obowiązków banku i konsumenta. Interesy powodów jako konsumentów były zabezpieczone poprzez precyzyjne, jasne i zrozumiałe określenie w umowie warunków, zaistnienie których uprawniało kredytodawcę do dokonywania zmian oprocentowania. Wszystkie postanowienia umowy kredytowej odnoszące się do oprocentowania były sformułowane tak, że kredytobiorca mógł sam określić przysługujące mu prawa i obowiązki. Oczywiście jest, że kredytobiorca winien mieć pełną świadomość ciężącego na nim zobowiązania kredytowego, zarówno co do zasady jak i wysokości. Przewidywalność w tej mierze jest warunkiem i minimalnym wymogiem ochrony praw konsumenta i pewności obrotu prawnego. Chodzi tu o przeciętnego kredytobiorcę, nie posiadającego wiedzy ekonomicznej. Regulacja zawarta w pkt. II.1.7.1. umowy niewątpliwie wypełniała wszystkie te wymagania. Z powyższych przyczyn nie można było przyjąć, że regulacja umowy w tym zakresie zawierała niedozwolone postanowienia umowne.

W ocenie Sądu nie można również przyjąć by regulacje umowy w zakresie punktów II.2.2.3, II.2.4.4, II.2.4.6. i II 7.3 umowy (por. pismo powodów z dnia 11 marca 2015 r. k. 573) zawierały klauzule abuzywne. Strona powodowa nie wykazała bowiem by przedmiotowe postanowienia umowy naruszały dobre obyczaje i rażąco naruszały interesy powodów. Nadto nawet gdyby przyjąć, że są one niedozwolone to nie można przyjąć, by przedmiotowa umowa była nieważna. Abuzywność klauzuli powoduje jedynie jej nieskuteczność, a nie oznacza, że umowa jest nieważna. Wskazać należy, że w niniejszej sprawie nie doszło do przeliczenia kredytu na nowo wybraną walutę /pkt II.2.2.3 umowy/, nie doszło do wcześniejszej spłaty kredytu walutowego /II.2.4.4 i II.2.4.6/. Powodowie zaś na stronie 11 umowy /k.289/ potwierdzili, że otrzymali załączniki do umowy kredytu w tym regulamin kredytowy i regulamin produktowy.

Powodowie zgłosili również żądanie ewentualne zapłaty przez pozwanego kwoty 24 873,81 zł /k. 826 w zw. z k. 1298/ tytułem spreadu wskazując, że regulacje zawarte w umowie w punkcie II.2.3.1. zawierają niedozwolone postanowienie umowne. Powodowie zarzucili, że przy ustalaniu kursów walut obcych Bank mógł wybrać dowolne kryteria ustalenia kursów, a powodowie nie mieli żadnego wpływu na ustalany przez pozwanego bank kurs sprzedaży i zakupu.

W ocenie Sądu, powyższe żądanie z tytułu spreadu nie zasługiwało na uwzględnienie. W odniesieniu do omawianej regulacji wskazać należy, że powodowie od chwili podpisania umowy kredytu, a więc jeszcze przed wejściem w życie tzw. ustawy antyspreadowej, mieli możliwość spłacania kredytu frankami szwajcarskimi. Jakkolwiek w umowie określono, że ma to nastąpić za zgodą banku, to jak wynika z zeznań świadka A. P. bank wyrażał także zgodę *per facta concludentia*, (tzn. w sposób dorozumiany). Świadek ten wskazał, że jeśli kredytobiorca wpłacił ratę we frankach szwajcarskich na konto, to następnie z tego konta automatycznie była pobierana rata i w ten sposób ta zgoda była wyrażana przez bank. Powód w swoich zeznaniach potwierdził, że wiedział o istnieniu konta bankowego do wpłaty rat kredytu we frankach szwajcarskich. Jednocześnie bezsporne między stronami było, że powodowie nigdy nie zwracali się o możliwość spłaty rat kredytu w CHF. Powódka w swoich zeznaniach odpowiadając na pytanie Sądu w tym przedmiocie zeznała, że powodowie nigdy nie kupowali franków i tak naprawdę nie byli tym zainteresowani, „bo to by niewiele im zmieniło”. W takiej sytuacji nie można przyjąć, by regulacje przewidujące, że bank przelicza spłatę raty kredytu według kursu waluty ustalonej w tabeli banku, były sprzeczne z dobrymi obyczajami, skoro bank od daty zawarcia umowy kredytu przewidział możliwość spłaty kredytu w walucie CHF zakupionej osobiście przez kredytobiorcę w jakiejś innej placówce lub kantorze czy banku. Nie można również podzielić stanowiska strony powodowej, że pozwany tak redagując kwestionowane postanowienia przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu denominowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu walutowego, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej. Kredytobiorca miał bowiem możliwość samodzielnego kupowania CHF i wpłacania go do pozwanego banku.

Ponadto nawet gdyby przyjąć, że omawiana regulacja umowy przyznaje bankowi uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży i kupna franka szwajcarskiego bez jakichkolwiek wytycznych, ram czy ograniczeń, a tym samym, że wprowadzenie klauzuli w takim brzmieniu jest działaniem wbrew dobrym obyczajom, albowiem przeliczenie wartości zadłużenia powodów na PLN dokonane zostało według kursu dowolnie ustalonego przez bank, to i tak żądanie zasądzenia kwoty spreadu nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zebrany materiał dowodowy nie daje bowiem podstaw do przyjęcia, że omawiane postanowienie wzorca umowy rażąco naruszało interesy konsumenta w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Ustalenie, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa (tak SN w wyroku z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15).

Zdaniem Sądu strona powodowa nie wykazała, że zastosowanie konkretnych tabel kursowych rażąco naruszyło interesy powodów. Powodowie podkreślili, że dochodzili zwrotu spreadu za okres do dnia wejścia w życie tzw. ustawy antyspreadowej. Ideą wejścia w życie tej noweli, jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r. wydanym w sprawie IV CSK 362/14 (Legalis nr 1213095) było utrzymanie funkcjonujących kredytów według nowych zasad poprzez wprowadzenie do ustawy prawo bankowe m. in. art. 69 ust 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W omawianym orzeczeniu Sąd Najwyższy zauważył, że częściowa spłata kredytu (do momentu wejścia w życie noweli) odbywała się według konkretnych zasad, bowiem kredytobiorcy dokonali spłaty przy zastosowaniu określonego sposobu przeliczeń. Nawet jeżeli był on niejasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany. W rezultacie niedozwolony (abuzywny) charakter tych postanowień został wyeliminowany.

Należy podkreślić, że strona powodowa nie wykazała rażącego pokrzywdzenia. Przede wszystkim nie zostało wykazane, aby kurs CHF zastosowany przez bank doprowadził do rażącego pokrzywdzenia strony powodowej.

Słuszne były zastrzeżenia strony pozwanej, że powodowie w przywołanej podstawie faktycznej nie wskazywali na jakiegokolwiek roszczenia związane z wypłatą kwoty kredytu przez bank. Powodowie nie podnosili, że doszło do jakichkolwiek nieprawidłowości przy wypłacie kredytu. Podkreślić należy, że powodowie – zgodnie z przedłożonym regulaminem produktowym – mieli możliwość złożenia dyspozycji wypłaty kredytu w CHF lub w złotych polskich. Słuszne są uwagi pozwanego, że gdyby powodowie zlecili wypłatę kredytu w CHF to musieliby wymienić je na PLN po kursie kupna waluty, który był stosowany przez podmiot zajmujący się tą wymianą. Powodowie również ponieśliby spread stosowany przez ten podmiot. Ponadto strona powodowa nie udowodniła, że wówczas rynkowym kursem kupna był kurs 2,0699 zł- 1 CHF, a zatem kurs przyjęty przez powodów do swoich obliczeń.

Wyliczenia strony powodowej odnoszące się do średniego kursu NBP przy spłacie poszczególnych rat kredytu, również w ocenie Sądu nie potrafiły wykazać rażącego pokrzywdzenia. Przede wszystkim wskazać należy na nieprawidłowości w obliczeniach, na które wskazywała strona pozwana w piśmie z dnia 20 marca 2017 r., a które to zarzuty były zasadne, np. brak wykazania dokonania pobrań określonych kwot. Podnieść również należy na niekonsekwencję strony powodowej, która w piśmie z dnia 13 lipca 2016 r. /k. 825/ wskazywała, że dochodzi zwrotu spreadu za okres do dnia wejścia w życie tzw. ustawy antyspreadowej (do 26 sierpnia 2011 r.), a przedstawiając wyliczenia /k.1301-1302/ czyni to dnia 4 grudnia 2012 r. Nadto strona powodowa obliczając kwotę spreadu wskazywała, że pozwany bank przy spłacie raty kredytu winien był zastosować średni kurs franka szwajcarskiego ustalony przez Narodowy Bank Polski. W ocenie Sądu, z powyższym stanowiskiem nie można się zgodzić gdyż nie można przyjąć by średni kurs CHF ustalony według NBP był tzw. kursem rynkowym. Podnieść należy, że Narodowy Bank Polski ustala trzy rodzaje kursu waluty: sprzedaży, kupna i kurs średni. Spłacając ratę kredytu denominowanego do waluty obcej, gdy rata jest spłacana w złotówkach, kredytodawca de facto sprzedaje kredytobiorcy walutę obcą. Stąd też zdaniem Sądu należałoby stosować kurs sprzedaży. Dlatego też ustalając czy poprzez zastosowanie tabel banku rzeczywiście doszło do rażącego naruszenia interesu konsumenta należy dokonać porównania jego sytuacji (po zastosowaniu przez bank kursu z „własnych tabel”) z sytuacją w jakiej konsument znalazłby się gdyby zastosowano kurs według obowiązujących przepisów. Niesporne jest to, że w okresie od 13 sierpnia 2008 r. do dnia wejścia w życie noweli prawa bankowego (26 sierpnia 2011 r.) nie było przepisów, które określałyby jaki należałoby stosować kurs waluty obcej. Zdaniem Sądu z uwagi na fakt, że zobowiązanie kredytowe winno być wykonane zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego (art. 354 k.c.) należałoby zastosować kurs rynkowy, tj. taki jaki obowiązywał wówczas na rynku. Nie można również pomijać faktu, że przy kredycie walutowym bank ponosi koszty, tj. chodzi o akcję kredytową dotyczącą uzyskania odpowiedniego kapitału w CHF. Dlatego też koniecznym przy wyliczeniach winno być uwzględnienie marży banku, która stanowiłaby gwarantowane, minimalne wynagrodzenie w uczciwym, konsumenckim obrocie prawnym (tak też SN w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. II CSK 768/14, legalis nr 1281601). Banki różnicując ceny uzyskują bowiem zysk na transakcjach walutowych, spread walutowy jest zatem przychodem banku, a kosztem klienta. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że również kantory walutowe stosują marże i to stąd może wynikać różnica w kursach waluty w poszczególnych kantorach danego dnia. Strona powodowa nie wykazała, że w omawianym okresie kursy stosowane np. przez kantory czy inne banki były tożsame z tzw. kursem średnim NBP. Żadne z przedstawionych przez nią wniosków dowodowych nie zmierzały do wykazania tej okoliczności. Jak wcześniej wskazano to na stronie powodowej spoczywał ciężar wykazania, że bank zastosował zawyżone kursy CHF, nieuzasadnione w stosunku do pojęcia uczciwego zysku do jakiego bank miał prawo. To powodowie winni byli wykazać jaką szkodę podnieśli czy też w jakiej wysokości spełnili nienależnie świadczenie w wyniku zastosowania kursu CHF ustalonych według tabel kursu banku, a nie odpowiedniego kursu uwzględniającego uczciwy zysk.

Zauważyć również trzeba, że nawet gdyby podzielić stanowisko powodów, że należy przyjąć, iż zastosowanie winny mieć kursy średnie CHF ustalone przez NBP (zdaniem Sądu co najmniej winny to być średnie kursy sprzedaży NBP, które jak wynika z tabel NBP są wyższe od kursów średnich) to i tak nie można przyjąć by w okresie od 13 sierpnia 2008 r. do 26 sierpnia 2011 r. doszło do rażącego naruszenia interesów powodów. Określenie „rażące”

wskazuje na naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Kursy publikowane przez NBP nie odbiegają w sposób istotny od kursów stosowanych przez pozwanego, a przynajmniej nie w takim stopniu, żeby można było uznać, że w omawianym okresie doszło do naruszenia interesów powodów w sposób rażący. Ponadto konkretne postanowienia umowy należy oceniać w całym jej kontekście, który wskazuje, że ekwiwalentem ryzyka związanego ze zmienną ceną CHF było niższe oprocentowanie kredytu w relacji do typowych kredytów złotówkowych.

Mając powyższe na uwadze przyjąć należało, że powodowie nie wykazali, by ustalone przez bank kursy stanowiące podstawę przeliczenia rat były nieuzasadnione co do wysokości, przy uwzględnieniu kryterium tzw. uczciwego wynagrodzenia. Powodowie nie wykazali zatem, że na skutek zastosowania przez bank kursów z „własnych” tabel pozwany Bank jest wzbogacony kosztem powodów.

Nie zasługiwało na uwzględnienie żądanie zwrotu kwoty 2 032,52 zł /k. 1298 w zw. z k. 826/ z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Przede wszystkim wskazać należy, że omawiana regulacja – jak wynika z treści umowy kredytu – została z powodami indywidualnie uzgodniona (punkt I. 47 umowy zawarty jest w rozdziale indywidualne warunki kredytu). Należy podkreślić, że wartość nieruchomości jaka miała zostać zakupiona za kredyt uzyskany od pozwanego banku wynosiła 330 000 zł, a strona powodowa wnioskuje o kredyt, de facto wnioskuje o to by uzyskać kwotę kredytu stanowiącą równowartość złotych polskich w wysokości 470 000 zł, a więc kwotę przewyższającą zakup planowanej nieruchomości, gdyż powodowie musieli spłacić swoje pozostałe zobowiązania finansowe. Jak wynika z zeznań powodów i zeznań świadka A. B., K. i D. W. nie posiadali środków finansowych na wpłatę wkładu własnego. W konsekwencji bank miał prawo do zastosowania dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Nie można również przyjąć by przedmiotowa klauzula kształtowała prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Wskazać należy, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest formą dodatkowego zabezpieczenia. Sąd meriti podziela pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażony w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 listopada 2013 r. VI ACA 1521/12, że chodzi tu o szczególną sytuację gdzie umożliwia się kredytobiorcy nabycie nieruchomości dzięki sfinansowaniu jej zakupu kredytem hipotecznym mimo, iż taka osoba nie jest w stanie wnieść wymaganego wkładu własnego, co zwiększa ryzyko związane ze spłatą kredytu. Wprawdzie ustanowienie hipoteki na nieruchomości oznacza, że zabezpieczenie wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu obciąża całą nieruchomość dłużnika, ale stanowi to dla banku znacznie mniej pewne przedsięwzięcie gospodarcze niż w przypadku gdy do pokrycia ceny transakcji zaangażowana zostaje określona pula środków własnych nabywcy (wymagany wkład własny). W razie spadku, w późniejszym okresie czasu wartości rynkowej zakupionej nieruchomości i konieczności dochodzenia przez bank niespłaconej części kredytu wraz z odsetkami w drodze egzekucji komorniczej istnieje realna obawa, że bank nie odzyskałby całej należnej mu wierzytelności. Tak więc, gdyby nie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytobiorca nie mógłby w ogóle otrzymać kredytu hipotecznego i zrealizować swoich planów. Oznacza to, że co do zasady nie jest wykluczone ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Wskazać trzeba, że kwota brakującego minimalnego wkładu własnego, wbrew przeciwnym twierdzeniom powodów, została jednoznacznie określona w umowie kredytu. Pkt I. 47 umowy określa zarówno wysokość brakującego wkładu własnego (25.840,58 CHF), jak i całkowity koszt ochrony ubezpieczeniowej na okres 5 lat (981,94 CHF), a także mechanizm jego odnowienia. Słuszne zatem są uwagi strony pozwanej, że regulacje dotyczące tego ubezpieczenia zostały jednoznacznie określone w umowie i nie wiązały się z dodatkowymi obciążeniami po stronie powodowej. Nie należy zapominać, że powodowie dzięki temu ubezpieczeniu uzyskali kredyt, którym byli zainteresowani, ponieważ - jak wynika z zeznań A. B. i powodów - na trzy banki do których złożono wnioski kredytowe tylko (...) Bank (...) SA przewidywał możliwość udzielenia kredytu na całą wartość kredytowanej nieruchomości, a następnie także pozostałych zobowiązań powodów. A. B. i D. W. zeznali, że (...) Bank oferował powodom finansowanie ok. 80% wartości nieruchomości jaką powodowie planowali zakupić, jednak powodowie nie byli zainteresowani tą ofertą, gdyż kwota ta nie pozwoliłaby powodom nabyć lokalu nr (...) przy ul. (...) w W.. Słusznie również podnosił pozwany, że powodowie poprzez własne oświadczenia wskazali, że zostali poinformowani o tym, że regres będzie przysługiwał (...)

wobec kredytobiorców. W ocenie Sądu regulacje dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego są jednoznaczne i czytelne dla konsumentów, dlatego też w ocenie Sądu nie można przyjąć by w tym przypadku zachodziła podstawa do żądania zwrotu kwoty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Nie ma bowiem podstaw do przyjęcia by w omawianej sprawie przedmiotowa klauzula była niedozwolona.

Oddaleniu podlegało również żądanie zapłaty kwoty pobranej z tytułu podwyższonej marży, jakiej powodowi dochodzili za okres od daty wpisania hipoteki na nieruchomości na rzecz banku do dnia faktycznego zaprzestania pobierania podwyższonej marży. Powodowie pierwotnie /k.826/ dochodzili z tego tytułu kwoty 4 805,50 zł, a następnie w piśmie z k. 1298 wskazali, że dochodzą kwoty 3 803,93 zł, a jednocześnie nie cofnęli pozwu w jakiegokolwiek części.

Jak już wyżej wskazano regulacja ta (pkt 30 umowy) dotyczyła oprocentowania, a zatem głównego świadczenia stron, które nie podlega badaniu abuzywności, tym bardziej, że została sformułowana w sposób jednoznaczny. Ponadto podwyższona marża była jednoznacznie i konkretnie określona wobec konsumenta, że jest to stopa LIBOR 3M i marża podstawowa 1 p.p., przy czym za okres do momentu dostarczenia przez kredytobiorcę odpisu księgi wieczystej, z której wynika prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku, jest ona podwyższona o 1,2 p.p. Sąd podzielił stanowisko pozwanego, że dostarczenie takiego odpisu z księgi wieczystej nie było obowiązkiem nadmiernym, a jedynie służyło do zmobilizowania kredytobiorców do złożenia tych dokumentów. Zdaniem Sądu zobowiązanie to mieściło się w ustawowym obowiązku staranności i współdziałania stron stosunku umownego. Z materiału dowodowego wynika, że wpis hipoteki na nieruchomości w W. dokonano w dniu 16 stycznia 2009 r. /k.1085/. Strona powodowa nie wykazała kiedy powyższy wpis się uprawomocnił. Z zebranych dowodów wynika, że odpis z księgi wieczystej został złożony przez powodów do pozwanego banku w dniu 16 lutego 2009 r. do banku i już od 5 marca 2009 r. (zgodnie z regulacją punktu II.1.1.5 umowy) bank stosował marżę podstawową bez jej podwyższenia. Wobec powyższego brak jest w ocenie Sądu podstaw do tego by strona powodowa mogła domagać się zwrotu podwyższonej marży.

Z tych wszystkich względów powództwo w zakresie żądania głównego jak i żądań ewentualnych podlegało oddaleniu (pkt I wyroku).

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi w całości powodów, jako stronę przegrywającą sprawę. Przy czym na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. Sąd pozostawił szczegółowe wyliczenia w tym zakresie referendarzowi sądowemu.

Z/ (...)